

**Rekordowe powodzenie zdobył sobie odbiornik**

**PHILIPS 44 A**

**Dziś „Mój Głosik”**

**Dziś 20 stron**

**HANDEL-SPORT**

**Nr. 321.** Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

**Łódź, Piątek, 22 listopada 1935 r.**

**Rok VII**

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACJI**

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## Wyższe uczelnie pozostaną zamknięte

**do czasu całkowitego wyjaśnienia sytuacji i uspokojenia  
W razie ponownych zaburzeń zarządzane będą nowe wpisy**

**WARSZAWA, 21. 11. (PAT).** Dnia 21 bm. wieczorem kierownik ministerstwa wyznał religijnych i oświecenia publicznego prof. Konstanty Chyliński odbył konferencję z rektorami warszawskich szkół akademickich pp.: prof. Pieńkowskim (uniwersytet Józefa Piłsudskiego), prof.

Warchałowskim (politechnika), prof. Górskim (S. G. G. W.), prof. Miklaszewskim (S. G. H.)

i dyrektorem departamentu Kawałkowskim w sprawie ostatnich zaburzeń studenckich.

W wyniku konferencji postanowiono nie wznawiać wykładów aż do czasu wyjaśnienia się

sytuacji i uspokojenia oraz omówiono środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku.

## Sprawcy awantur w stolicy skazani zostali przez sąd starościański

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przez sąd starościański Warszawa — Śródmieście skazani zostali za zakłócenie spokoju publicznego, bójki i wybijanie szyb w sklepach: Antoni Krzyżanowski (Lipowa 7), student pierwszego kursu prawa na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego

— na 7 dni bezwzględnej aresztu, Antoni Sikorski (Chmielna 53), student politechniki warszawskiej — na 7 dni bezwzględnej aresztu, Marjan Karbiński (Królewska 10), student pierwszego roku prawa na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego — na 3 dni bezwzględnej aresztu, Ludwik Kocioł (Kolomyjska 11), stu-

dent drugiego roku prawa na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego — na 3 dni aresztu i Ignacy Barcewicz (Dobra 96), szofer — na 7 dni aresztu.

Dalsze rozprawy przeciwko sprawcom awantur na wyższych uczelniach warszawskich, odbędą się przed sądem starościańskim w dniach najbliższych.

Kierownik ministerstwa wyznał religijnych i oświecenia publicznego zapowiedział, że gdyby po wznowieniu wykładów powtórzyły się próby wywołania zaburzeń, **JEST ZDECYDOWANY KORZYSTAĆ Z ART. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15 marca 1933 r. PRZEWIDUJĄCEGO ZAMKNIĘCIE SZKOŁY W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI** co będzie połączone z zarządzaniem nowych wpisów przy otwarciu szkoły.

## Wspólny front pracowników umysłowych i fizycznych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zwołany na niedzielę kongres pracowników wywołał wielkie zainteresowanie. Jednym z powodów zainteresowania jest akt utworzenia wspólnego frontu pracowników umysłowych i fizycznych. Na tem tle doszło do nieporozumień pomiędzy zarządem głównym Unji pracowników, a jej oddziałem warszawskim. Zarząd główny stoi na stanowisku, że decyzje o wspólnym froncie po winien powziąć dopiero kongres, podczas kiedy oddział warszawski chce postawić kongres przed faktem dokonanym. Wobec tej rozbieżności zdań klasowe związki zajęły stanowisko wyczekujące.

## Krwawe rozruchy antysemityczne objęły wszystkie miasta uniwersyteckie na Węgrzech

**W czasie starcia z policją 7 studentów poraniono, a 100 aresztowano**

**BUDAPEST, 21. 11. (PAT).** Studenckie rozruchy antysemityczne, które objęły obecnie wszystkie miasta uniwersyteckie, nabierają coraz ostrzejszego charakteru.

Około 500 studentów wtargnęło dziś przemocą do gmachu wyższej szkoły muzycznej, gdzie

wygłoszono szereg przemówień, utrzymanych w gwałtownym tonie.

Dwa silne oddziały policyjne obsadziły gmach i przystąpiły do usuwania demonstrujących studentów.

Doszło do szeregu starć z policją, w następstwie których areszt-

owano około stu studentów.

W czasie starć 7 **STUDENTÓW ODNIOSŁO RANY OD UDERZEŃ SZABLAMI.**

Studenci udali się następnie pochodem przez ulice dzielnicy żydowskiej i przed redakcjami pism żydowskich urządzili burzliwe demonstracje.

Podobne demonstracje odbyły się również w Szegedynie, gdzie studenci domagają się ogłoszenia bojkotu wszystkich firm i dzienników żydowskich.

**BUDAPEST 21. 11. (PAT).** Wieczorem powtórzyły się w Budapeszcie manifestacje antysemityczne.

W Szegedynie wybito szyby w redakcjach dzienników liberalnych oraz podpalono samochód ciężarowy, który przewoził nakład dziennika „Az Est“.

### Walka, ale o co?

**BUDAPEST, 21. 11. (PAT).** Po dzisiejszych demonstracjach antysemitycznych młodzieży uniwersyteckiej minister spraw wewnętrznych Kozma oświadczył przedstawicielom prasy, że **dotychczas nie udało się ustalić właściwych inspiratorów rozruchów.**

Minister wydał policji rozporządzenie, by nie dopuszczać do ponownych demonstracji na ulicach miasta.

Charakterystyczną cechą obecnych rozruchów antysemitycznych jest brak jakiegokolwiek hasła, w którego imię młodzież demonstruje, podczas gdy przy takich samych rozruchach w latach poprzednich chodziło zawsze o numerus clausus.

## Ponowne walki w Kairze

**Kilku policjantów i kilkunastu przechodniów odniosło rany**

**KAIR, 21. 11. (PAT).** Dzisiejszy „dzień żaloby“, zorganizowany przez nacjonalistów, celem zaprotestowania przeciwko polityce Nessim paszy oraz stanowisku rządu Wielkiej Brytanii wobec Egiptu, miał do południa przebieg naogół spokojny. Na prowincji również panuje spokój.

W rozmaitych dzielnicach Kairu polieja rozpędzała manifestantów i aresztowała kilkanaście osób, jednakże do żadnych starć nie doszło.

Mniejsze sklepy egipskie są zamknięte, lecz wielkie magazyny, należące do Europejczyków, są czynne, jedynie dla ostroż-

ności opuszczono do połowy żelazne żaluzje.

Przed główną siedzibą nacjonalistów młoda dziewczyna wygłosiła płomiennie przemówienie, którego wysłuchało z entuzjazmem kilkuset studentów.

**KAIR, 21. 11. (PAT).** W godzinach popołudniowych w kilku częściach miasta doszło do ponownych starć z policją. Tłum obrzucał kamieniami tramwaje i samochody.

Na niektórych ulicach porzbijano i powywracano latarnie. Przygotowania militarne W. Brytanii postępują dalej.

Dotychczasowy dowódca portu sueskiego, egipcjanin, został zastąpiony przez Anglika.

Liczne sklepy, należące do Egipcjan, które początkowo nie przystąpiły do strejku, zmuszane były przez tłum do zamknięcia. **Podniecenie w mieście wzrasta.**

Związki studenckie uchwaliły rezolucję, która zawiera następujące 3 punkty: 1) rozpoczęcie zbiórki publicznej dla rodzin za bitych studentów oraz na cele wysłania delegacji do ligi narodów, 2) wezwanie wszystkich przywódców partyjnych do zjednoczenia się we wspólnym froncie przeciwko mieszaniną się W.

Brytanii do zagadnień polityki wewnętrznej i 3) protest przeciwko zachowaniu się rządu egipskiego.

**KAIR, 21. 11. (PAT).** Wbrew urzędowym komunikatom o opóźnieniu sytuacji, w ciągu dnia dzisiejszego doszło znów do manifestacji, podczas których aresztowano 50 osób.

Przed gmachem partii Wafd 200 manifestantów zarzuciło kamieniami policję. 7 policjantów odniosło rany.

Tłum rozproszono. Również parę osób w tramwajach odniosło rany od kamieni. Wieczorem w mieście zapanował spokój.



# Niezamierzone konsekwencje

Poniżej zamieszczamy artykuł, jaki się ukazał wczoraj w organie konserwatystów w „Czasie”. Autor jego, Ksawery Pruszyński jest wybitnym literatem polskim, zbliżonym do obozu zachowawczego. Sprawy, które tu porusza, nie należą naogół do „popularnych” w naszej prasie; albo oświetlane są one tendencyjnie przez organy nacjonalistyczne, albo też w sposób nieszczery, wstydliwie, jakby z chęcią nie narażania się nikomu, a przede wszystkim t. zw. szerokim masom. To też artykuł Pruszyńskiego, jako głos rzadki i odosobniony, jako wystąpienie śmiałe, a na nasze stosunki na wet odważne, powinien być szczególnie ceniony, tembardziej, że pochodzi od osoby i ze sfery, której nikt nie może zarzucić jawnych czy ukrytych związków ze stroną zainteresowaną. (Redakcja).

W sobotę wieczór w Sosnowcu nieznaną sprawcy dokonali zamachu bombowego na miejscową synagogę: bomba podłożona w przedsionku świątyni wybuchła, raniąc ciężko kilku znajdujących się tam chłopców. 12-letni Rosenblum zmarł po kilkunastu minutach. Był to sierota, który niedawno utracił matkę i przychodził codziennie do bożnicy modlić się za jej duszę. Bomba uszkodziła poważnie wnętrze synagogi. Gdy by eksplozowała wcześniej, ofiary liczyłyby się na dziesiątki. Sprawców nie dało się wykryć.

Nie będziemy dotykali moralnej oceny tego czynu. Ocena ta dla jednych jest jasną, dla drugich, skoro o żydów chodzi, nie ma jej wcale. Będziemy oceniali ten czyn, podobnie, jak szereg innych, wyłącznie z perspektywy tego, czego się ich autorzy po nich spodziewają, i tego jeszcze, co następstwa nich osiągną.

W ostatnich miesiącach ze szpalt prasy nie schodzą zaburzenia antysemityczne. Przedwczoraj było to Grodno i Suwałki, regularny, normalny pogrom, wczoraj mieliśmy Powązki, z ofiarą śmiertelną, dziś mamy za burzenia akademickie i zamach — bodaj pierwszy — na świątynię żydowską. Wiemy, co się chce przez to osiągnąć i wszyscy to wiedzą.

Szczoła fala antysemityzmu, która idzie przez kraj, nie się na swoim szczyście pewnych ludzi, pewien ruch. Zaburzenia antysemityczne krystalizują w masach nacjonalizm, łączą tłum uliczny z antysemitką inteligencją, łączą ze sobą ludzi, podzielonych klasowym interesem. Można abstrahować od moralnych wartości tego łącznika, ale ktoś może nam odpowiedzieć, że przecież jest to łącznik, dziś jeden z najsilniejszych. Że masy nim scementowane wyniosą jutro swoich ludzi ku władzy. Że ci swoi ludzie — to będzie reżim narodowy, tradycyjalistyczny, katolicki, reżim polski. Ku temu niewątpliwemu ideałowi — powiedzą nam — musi nieestety Polska kroczyć przez przykre i

## Rialto

Ostatnie 3 dni  
**SEN NOCY LETNIEJ**  
Ceny niższe od

**85 gr.**

W sobotę i niedzielę specjalne poranki o godz. 12-01 i 2.30 — dla młodzieży szkolnej wejście za okazaniem legitymacji szkolnej od

**54 gr.**

smutne, ale konieczne wydarzenia. Musi poświęcić kilka, kilkanaście, może i paręset ofiar żydowskich, by do tego dojść. Cóż jednak te ofiary znaczą wobec wielkości i doniosłości skutków, które się przez nie osiągnie.

Otóż tych skutków się przez to nie osiągnie.

Trzeba było, nazajutrz rano znaleźć się w którymś z miast Zagłębia, gdy przyszła wiadomość z Sosnowca. Do Częstochowy przyszła ona powiększona znacząco, przyszła jako wysa-

wienie bożnicy w powietrze. Czyż mamy się dziwić, że takie wieści przesadne powstają? I oto wszystkie pocągi idące do Sosnowca przepelnią tłum żydów. Ludzie jechali naoslep, bez celu. Jechali tłumami. Tłumy stały przed uszkodzoną bożnicą m'lezące, przerażone, ponure. Łatwo to zrozumieć. Religia żydowska odgrywała i odgrywa w psychice żydowskiej tak wielkie znaczenie, jak prawie nigdzie.

Wystarczy zresztą najzupełniej pomyśleć jakie wrażenie zrobiłby na nas zamach na kościół katolicki, śmierć dziecka sieroty, idącego modlić się za zmarłą matkę. Ciężar psychiczny tych rzeczy powinni zrozumieć przedewszystkiem ci, którzy czczą pamięć tragiczną studenta Waclawskiego. Powinni oni zrozumieć, co w psychice trzech milionów ludzi w Polsce dzieje się na codzienne stopniowanie władomości: Grodno, Powązki, Suwałki. Powinni zrozumieć, że nie tylko po stronie pol-

skiej, po stronie naszych mas rozhuśtywiają się uczucia antysemityczne, nacjonalistyczne. Powinni zrozumieć, że stokrotnie silniejsze jest to, co się dzieć musi w psychice mas żydowskich, że to nie jest strach, że to nie jest już oburzenie, że to jest poprostu beznadziejna, szalona rozpacz. Że ludzie doprowadzeni do rozpacz, muszą pragnąć wszystkiego, nawet tego, co wczoraj jeszcze mogło wydawać się złem, byle ich „ratowało” przed tem najgorszem. Muszą upatrywać wybawiciela w każdym, kto będzie wrogiem rasizmu. Wiemy, kto jest wrogiem wszystkich Hitlerów, wszystkich antysemitów. Otóż to, co się dzieje, przetrzeć przedewszystkiem trzymilionową masę żydowską w objęcia komunizmu.

Ktoś mi powie, że masa żydowska „i tak” jest komunistyczna. Ale to nie odpowiada prawdzie. Masa żydowska nie jest dziś ta z pierwszych lat po wojnie, gdy antysemityzm pod

żegał silnie uczucia komunistyczne wśród żydów, a rewolucja sowiecka świeciła pełnymi blaskami. Dziś olbrzymia większość masy żydowskiej, to odłamy wrogi komunistom. To ortodoksi, którym w Rosji zamyka się bożnice, to nacjonalisci - sjonisi, wśród których najsilniejsza są „faszystowskie” odłamy. Ale i dziś można by dostwo jako całość z powrotem przetrzeć do komunizmu. Nie ma na to lepszej rady, jak widmo dojścia do władzy ruchu, który kroczy przez nocny i przez zamachy. Bolszewizm jest bezbożniczy, a jednak każda znicważona przez antysemitów świątynia żydowska służy komunizmowi.

Po stronie polskiej moc ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że narodowcy, doszedłszy do władzy, nie niszczyliby świątyni, nie obstawiliby kulomiotami Nalewek, nie kastrovaliby żydów, że antysemityzm ulóżby się w pewne, może nie tak ciężkie przepisy, wyrażające właśnie to, co istnieje już dziś faktycznie. Ale strona żydowska tak nie sądzi i sądzić tak nie może. Pamiętamy, że nasi żydzi patrzą od lat z przerażeniem na to, co się dzieje w Niemczech. Pamiętamy, że żyją pod wrażeniem Oranienbaumów i Dachauów, jak my, temu lat 15 żyliśmy pod świeżym jeszcze wrażeniem masakry w Czerezwyczałkach.

Kto zna dzieje rewolucji faszystowskiej we Włoszech, ten pamięta, jak potężną w nich rolę odegrały okrucieństwa czerwonych, oficerowie zamordowani na ulicach Mediolanu, student z odepiciem rekoma rzucony do rzeki we Florencji. Te mordy czerwonych miały stereryzować, ale nie stereryzowały. Te mordy stały się dla społeczeństwa w' domym laezel ktem rewolucji włoskiej z okrucieństwami bolszewizmu i przyspieszyły, usprawiedliwiły faszyzm.

Oczywiście nie myślę prokować, że rezultatem zamachów na bożnice i mordów, jak na Powązkach, musi być u nas rewolucja komunistyczna. Ale w pierwszej linii jej sprawie to wszystko będzie służyć. Najgorsze jest może to, że żaden z tych krwawych odruchów, nawet zamach na przybytek religijny, nie spotykają się ze strony czynników narodowych, tradycyjalistycznych, katolickich z żadnym słowem opowienia, że niema u nas Faurhaberów.

W. M. KSAWERY PRUSZYŃSKI („Czas”).

Znakomita odżywka dla cery **PUDER ABARID**

## Droga śmierci „Żołnierze szosy” giną w Abisynii

MAKALLE, w listopadzie.

Dzisiaj widziałem jednego z licznych i nieznanych bohaterów tej kampanji, umierającego w mękach na skraju drogi. Był to jeden z tych ludzi, którzy podczas tej wojny mają do spełnienia jedno z najbardziej odpowiedzialnych zadań. Był to kierowca samochodowy, wysoki, jasnowłosy młodzieniec. Jego ciężarówka, załadowana benzyną, właśnie przed chwilą wyjechała na ostrym zakręcie z szosy i stoczyła się w 50-metrową przepaść. Gdyśmy się zatrzymali, kierowca leżał na krawędzi drogi w niemilosierne palących promieniach słońca. Ręce i nogi miał polamane, a ostre kanie nie poraniły w kilku miejscach głowę. Umarł szybko, mając koło siebie grupę zdenerwowanych towarzyszy. Ofiara katastrofy jest jednym z wielu, których ta mordercza droga ma na sumieniu. Między

Massaua i Makalle, a więc na przestrzeni przeszło 300 kilometrów, wije się ta droga bez przerwy w niesamowitych zakrętach, z których większość znajduje się nad przepaściami, liczącymi do 500 metrów głębokości. Bardzo często pył mierzy stopę grubości i jest tak delikatny, jak mąka. Podnosi się polyskującym tumanem, przez szereg minut pozostaje zawieszony w rozgrzanym powietrzu na wąskiej szosie i oślepia kierowców, którzy czynią daremne wysiłki, aby nie zbroczyć z drogi. Bardzo często szosa jest wąska na dwa wozy, tak że nie jest możliwe ani prześciganie przez szybsze maszyny, ani wymijanie się przez auta, jadące w przeciwnym kierunku.

Te wszystkie czynniki przyczyniają się w poważnym stopniu do zwiększenia ilości wypadków i katastrof. Stałe chwianie się i skaka-

nie wozów sprawiło, że większość reflektorów przy autach uległa zepsuciu i wobec tego kierowcy muszą lawirować w świetle tych, którzy jadą za nimi i w kolejach, wyłożonych przez poprzedników. Wytrzymałość i odwaga tych „żołnierzy szosy” jest godna podziwu. Należą oni do najbrudniej wyglądających ludzi, jakich w życiu widziałem. Brud i oliwa pokrywają ich grubą skorupą. Mają zapuszczone brody, a ich ciała i twarze są pokryte żółtawą warstwą kurzu. Jadają i sypią podczas tych nieobliczalnych momentów, które stwara akurat sytuacja militarna. W tych wszystkich szczegółach występuje wyraźnie trudność dowozu, czynnika o tak decydującym znaczeniu z wojskowego punktu widzenia.

Chodzi o to, że szosa ta ze swemi niebezpieczeństwami i pułapkami jest jedyną możliwością komunikacyjną, dzięki której wojska gen. Santini w Abisynji mogą być zaopatrwane w żywność i amunicję, a im dalej w głąb kraju posuwa się ofensywa, tem ważniejszy i trudniejszy staje się ten problem dowozu.

**CASINO** OSTATNIE 3 DNI!!  
Genialna **ELŻBIETA BERGNER**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
w filmie „Nie odchódz ode mnie”

Dn. 29 bm.  
PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM  
**„CUDOWNY STOP”**  
Przedsprzedaż biletów  
**WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68**  
tel. 170-70.

Dziś i dni następnych!  
**CAPITOL** Początek w dni powsz. 4.30  
w soboty i niedziele 12.30  
Film, który podnieca i zaciekawia!  
Frapujący dramat egzotyczny, poruszający zagadnienia odwiecznej walki ras  
**SZANGHAJ** W rol. gł. Loretta Young  
Charles Boyer  
Warner Oland  
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

DAWNO OCZEKIWANE  
NOWE GIGANTYCZNE  
ARCYDZIEŁO  
PROD. SOWIECKIEJ

## ZŁOTE JEZIORO

Reżyser W. SZNAJDEROW  
Muzyka prof. S. N. WASILENKO

Nareszcie **JUŻ JUTRO!**  
w kinie „EUROPA”!



# Koncentracja wojsk negusa skończona

## Cesarz dokonał inspekcji na obu frontach

WARSZAWA, 21. 11. (PAT). Na zasadzie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na froncie Abisynji w dniu 21 listopada.

Źródła angielskie podają spóźnione wiadomości o walkach z dnia 17 bm. w Tembienie.

Według tych wiadomości wosi w bitwie z częścią wojsk rasa Seyuma ponieśli dość znaczne straty. Ras Seyum na czele 500 czy 600 ludzi walczył przeciw 15 batalijom askirów włoskich o przełęcz Abaro.

Wojownicy Seyuma znajdują się na szczytach panujących nad przełęczą i w ciągu kilku godzin prowadzili zacieklą walkę z przeważającymi siłami włochoń. Widząc, że nadciągają jeszcze 3 bataliony włoskie, abisyńczycy wycofali się. Bitwa toczyła się na wysokości około 2.000 metrów w pobliżu fortecy naturalnej, którą stanowi góra Amba-Salama.

Góra ta jest w ręku abisyńczyków. Z relacji angielskiej wynika, że ras Seyum nie da się otoczyć przez wojska włoskie,

które dziś usiłowały go ścigać. Posłano w pogoń 4 bataliony piechoty włoskiej i jeden batalion askirów.

Dedzjak Burra, jak donoszą źródła francuskie, ogłosił dziś w Tembienie mobilizację.

Na froncie południowym żadnych operacji dziś nie było.

Wskutek ulewnych deszczów i burz wszystkie drogi i ścieżki w Somali i Ogadenie stały się nie dostępne dla armji włoskiej.

Charakteryzując sytuację na obu frontach, źródła angielskie stwierdzają, że inspekcja cesarza jest dowodem, iż abisyńczycy są obecnie gotowi do walki i

że koncentracja ich wojsk na obu frontach została zakończona.

### Cesarz w stolicy

ADDIS ABEBA, 21. 11. (PAT). Cesarz powrócił dzisiaj rano do stolicy samolotem. Cesarz powitany był przez cesarżową i człon

ków rodziny ze łzami w oczach.

Przedstawiciele władz, którzy oczekiwali na przylot samolotu cesarskiego, byli również głęboko wzruszeni. Jak się okazuje, w czasie swej podróży lotniczej cesarz odwiedził Harrar, Dzdiziga i Diredaua.

Na froncie południowym cesarz widział się z rasem Nasibu i innymi przywódcami, przyczem dokonał przeglądu wojsk.

Cesarz wyraża się z dumą i zadowolaniem o znakomitym duchu, panującym wśród żołnierzy.

## Jak zdobyto 4 czołgi włoskie

Abisyńczycy podstępem wywabili i wymordowali załogę

ADDIS ABEBA, 21. 11. (PAT). Obecnie po powrocie cesarza Haile Selassie do stolicy stały się znane szczegóły zdobycia przez abisyńczyków 4 czołgów włoskich na froncie Ogadenu.

Abisyńczycy spotkali się ze zmotoryzowanym oddziałem wojsk włoskich.

Dwa czołgi lekkie ruszyły w pogoń za abisyńczykami, którzy zdołali ukryć się w zaroślach.

Włosi, nie widząc przeciwnika, wyszli z czołgów na poszukiwanie. W tym czasie abisyńczycy wyskoczyli z zarośli, zakuli oszczepami włochoń i zagarnęli czołgi, których zre-

szta nie potrafili uruchomić.

Włosi, widząc, że czołgi nie wracają, posłali dwa inne. Powtórzyło się znowu to samo: abisyńczycy ukryli się. Włosi wyszli z czołgów i chcieli zbliżyć się do stojących na drodze maszyn, abisyńczycy wyskoczyli z zarośli i

zastrelili dwóch włochoń, trzeci zdołał ukryć się w czołgu, a czwarty wsiadł do motocyklu i szybko opuścił miejsce walki.

Jeden z abisyńczyków zbliżył się do czołgu, w którym ukrył się wloch.

Z czołgu padł strzał, który pozbawił abisyńczyka oka. Żołnierz abisyński, przewy-

ciężając ból, wyciągnął włocho z czołgu za włosy i zadał mu szablą śmiertelną ranę.

W ten sposób wszystkie 4 czołgi zostały bez obrońców i abisyńczycy zagarnęli je w swoje ręce.

W jednym z czołgów znajdowały się granaty, z których jeden upadł, nastąpił wybuch, który zabił jednego, a ranił dwóch.

Abisyńczycy nie umieli sobie dać rady z czołgami, zawiadomili o swoim sukcesie Dzdizigę, skąd przysłano mechaników i przyholowano czołgi do głównej kwatery.

Włosi, którzy padli w tej bitwie, są to młodzi ludzie, zaledwie 20-letni.

### Broń, przewożona nocą

RZYM, 21. 11. (PAT). Korespondent „Popolo di Roma“ donosi z Dżibuti o licznych ładunkach materiałów wojennych, przybywających do portów Somali angielskiego. Korespondent podkreśla, że transport broni z Somali angielskiego do Abisynji staje się coraz trudniejszy i niebezpieczniejszy.

Wobec zbombardowania szeregu karawan samochodowych przez lotnictwo włoskie, postanowiono przewozić broń jedynie w nocy.

# Superrewizja lekarska 14-tu roczników

## Gen. Bono udekorował złotym medalem bohaterskiego pilota Wielka kampanja zbiórki złota na terenie całej Italji

RZYM, 21. 11. (PAT). Ukazał się dekret postanawiający superrewizję lekarską wszystkich rezerwistów z roczników od 1901 do 1914 włącznie.

Agencja Stefani donosi z Asmary, że marszałek de Bono dokonał pierwszej dekoracji złotym medalem w obecnej wojnie włosko - abisyńskiej. Odznaczony został sierżant Birago Dalmazio, który będąc ranny w prawą nogę kulą dum-dum podczas ostatniego bombardowania lotniczego pozycji abisyńskich pod Makalle nie przerwał ognia karabinu maszynowego i dopiero w drodze powrotnej poddał się opatunkowi, a następnie amputacji nogi.

Sierżant Dalmazio w kilka godzin po dekoracji zmarł skutkiem zakażenia krwi.

RZYM, 21. 11. (PAT). We Włoszech rozpoczęła się wielka kampanja zbiórki złota. Ludność składa na rzecz skarbu biżuterję, medale, stare monety. We wszystkich miejscowościach zorganizowano komitety lokalne, organizujące opór przeciwko sankcjom i zbiórkę złota.

### Kapitały angielskie zatrzymane

LONDYN, 21. 11. (PAT). Banki angielskie otrzymały wiadomość od swoich korespondentów włoskich, że wszystkie wypłaty na rzecz banków angielskich zostały we Włoszech zabronione. Oznacza to, że banki angielskie nie mogą wycofać swoich funduszy z Włoch ani dysponować nimi w jakikolwiek sposób.

### Wymiana handlowa z Węgrami

RZYM, 21. 11. (PAT). Podpisano tu protokoły clearingowe włosko - węgierskie w sprawie reglamentacji wymiany handlowej.

WIEDEN, 21. 11. (PAT). Wielkie transporty towarów pochodzenia niemieckiego, przeznaczonych dla Włoch, przechodzą przez Insbruck w ilości, sięgającej od 2 do 5 tysięcy tonn dziennie. Idzie przeważnie węgiel, produkty chemiczne i samocho-

dy ciężarowe. Zwłaszcza tymi ostatnimi naładowane są całe pociągi.

### Komitet 18-tu zwołany na 29 b. m.

GENEWA, 21. 11. (PAT). We dług informacji, pochodzących

z poważnych źródeł, p. Vascocellos, przewodniczący komitetu 18, ma zwołać komitet 18 na 29 b. m. Komitet zająłby się sprawą rozszerzenia zakazu eksportu do Włoch na naftę, żelazo, węgiel i t. d.

# Proces terrorystów chorwackich odroczony

## Rada adwokacka wyznaczy innego obrońcę

PARYŻ, 21. 11. (PAT). Rada adwokacka po rozważeniu sprawy adw. Desbons uchwaliła na

stepujący wniosek: Rada adwokacka jest poruszona na żywo wiadomością o usunię-

ciu od obrony adwokata paryskiego Desbons i o wydaleniu go siłą z sali sądowej w chwili,

gdy bronił trzech oskarżonych, którym grozi kara śmierci.

Rada upoważnia przewodniczącego do wszczęcia kroków wobec ministra sprawiedliwości i przedstawienia mu materiałów w tej sprawie.

# 93 proc. górników za strejkami

Sytuacja będzie rozpatrzona wspólnie z premierem

LONDYN, 21. 11. (PAT). Sekretarz federacji górników zakomunikował oficjalnie premierowi Baldwinowi rezultaty

wczorajszego referendum, w którym 93 proc. górników wypowiedziało się za strejkami. Sekretarz oświadczył, że egze-

kutywa federacji górników pragnie rozpatrzyć sytuację wspólnie z premierem Baldwinem.

PARYŻ, 21. 11. (PAT). Proces terrorystów chorwackich w Aix - en - Provence, oskarżonych o udział w zamachu marsylskim,

został odroczony do sesji styczniowej.

Nastąpiło to naskutek tego, iż przewodniczący izby adwokackiej Sandino oświadczył, iż trudno byłoby mu zbadać w tak krótkim czasie akta sprawy, celem zapewnienia odpowiedniej obrony oskarżonym.

Decyzja sądu przyjęta została na sali z dużym zadowoleniem.

# Burza na morzu Czarnem

## Kilka statków uległo katastrofie

SOFJA, 21. 11. (PAT). Na wybrzeżu bułgarskim morza Czarnego szaleje od wczoraj niebywała burza.

Zegluga została zawieszona. W pobliżu Warny wicher rzucił na przybrzeżne skały za

główkę turecka „Szahim Nair“. Załogę, oprócz 6 ludzi, uratowano.

W pobliżu Burgasu 6 statków daje sygnały s. o. s. Narazie udzielenie im pomocy jest niemożliwe.

MOSKWA, 21. 11. (PAT). Naskutek gwałtownej burzy na Czarnym morzu uległy katastrofie trzy statki: dwa greckie „Nereide“ i „Proessa“ oraz jeden włoski „Colazzi“. Załogi i pasażerów uratowano.



## Nowy sen. for

WARSZAWA, 21. 11. (PAT). Generalny komisarz wyborczy na mocy art. 34 ord. wyb. do senatu ogłasza, że mandat senatora z wyboru wojewódzkiego kolegium wyborczego w Toruniu, wakujący po sen. Stanisławie Torze, został przyznany p. Tadeuszowi Sejbowi, inspektorowi szkolnemu w Toruniu.

## 33 na 65

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: W warszawskiej radzie adwokackiej odbyły się egzaminy na nowych prawników. Z spośród 65 zdających zaledwie 33 zdało egzamin.

## Zerwali flagę ze swastyką

AMSTERDAM, 21. 11. (PAT). Policja aresztowała czterech anarchistów, którzy przedostali się wieczorem na pokład niemieckiego statku węglowego i zerwali flagę ze swastyką. Flagi nie odnaleziono.

## Proces zabójców min. ra Pierackiego

Świadkowie zeznawać będą do 4 grudnia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że przewodniczący w procesie zabójców ś. p. min. Pierackiego, sędzia Posemkiwicz ustalił rozkład zajęć na najbliższe dni. Składanie zeznań oskarżonych, a raczej odczytywanie ich ze śledztwa trwać będzie do poniedziałku. W poniedziałek sąd

przystąpi do wysłuchania ekspertów pirotechników. We wtorek rozpoczną zeznawać świadkowie, a zeznania ich trwać będą do 4 grudnia włącznie. Jako jeden z pierwszych świadków zeznawać będzie na czele wydziału narodowościowego min. spraw wewnętrznych, p. Suchenek-Sucheci.

## Pytania pod adresem rządu

postawione przez organ p. Filipowicza

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: „Nakazy Dnia”, tygodnik b. ambasadora Filipowicza w ostatnim numerze otworzył specjalną rubrykę pod nazwą „Dlaczego?”, kierując jednocześnie cztery pytania pod adresem rządu, a mianowicie: 1. Dlaczego nie wiadomo o krokach rządu w sprawie na duży podatkowych księcia Pszczyńskiego?

2. Dlaczego na razie nie wiadomo o krokach rządu w sprawie gospodarki obcego kapitału w Żyrardowie? 3. Dlaczego nie została ogłoszona amnestja dla w czynów politycznych, która miała ukazać się w dniu święta niepodległości? 4. Dlaczego nie ukonstytuowała się kapituła orderu „Wirtuti Militari”, rozwiązana przed kilku laty?

## Kosztowne przeprowadzki

Instytucja przeniesiona do Warszawy i z powrotem do Lwowa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że na mocy decyzji ministerstwa oświaty państwowy instytut wydawniczy książek szkolnych został przeniesiony z Warszawy do Lwowa. Instytut ten przez wiele lat mieścił się we Lwowie i zatrudniał ponad 500 pracowników umysłowych i fizycznych. Po objęciu kierownictwa ministerstwa przez b.

podsekretarza stanu Pierackiego, instytut wydawnictwa książek szkolnych przeniesiony został ze Lwowa do Warszawy. Wywołało to w swoim czasie liczne protesty władz i mieszkańców miasta Lwowa. Obecnie zabiegi lwowian zostały uwieńczone powodzeniem i instytut już od 1 grudnia r. b. ma być przeniesiony do Lwowa.

## Król Jerzy II

u Wiktora Emanuela i Mussoliniego

RZYM, 21. 11. (PAT). Król grecki Jerzy II przyjęty był dziś w południe przez króla włoskiego, który wręczył mu insygnia orderu Anuntyaty. O godzinie 15-ej król włoski rewizytował króla Jerzego w hotelu „Excelsior”.

Następnie król Jerzy złożył

wizytę Mussolinemu w pałacu Weneckim, poczem szef rządu włoskiego rewizytował króla w hotelu. Król Jerzy opuszcza Rzym o północy, udając się do Brindisi, gdzie oczekuje go eskadra grecka.

# Frank u progu dewaluacji

## Szalony odpływ złota z Banku Francji spowodował ponowną wyżkę stopy dyskontowej

### St. Zjednoczone mają pomoc Francji do utrzymania kursu

PARYŻ, 21. 11. (PAT). Bank Francji, w związku z dalszym pogarszaniem się sytuacji na rynku francuskim, zważanem z komplikacjami natury politycznej, uznał za stosowne ponownie podwyższyć stopę procentową, która, jak wiadomo, została już podwyższona o 1 proc. w ub. tygodniu. Należy

przypuszczać, że podwyżka ta spowodowana została również wadomościami o poważnym odpływie złota z Banku Francji. Stopa dyskontowa została podwyższona z 4 do 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych z 5 do 6 proc., stopa zaś od zaliczek 30-dniowych z 4 do 5 proc.

LONDYN, 21. 11. (PAT). Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Francji do 5 proc. następuje bezpośrednio przed ogłoszeniem bilansu Banku Francji, wykazującego odpływ złota w wysokości 933 milionów franków. Łącznie z odpływem złota w poprzednim tygodniu Bank Francji stracił w ciągu li-

stopada około 1,6 miliardów franków złota. Naogół wypowiedziane jest przypuszczenie, że Stany Zjednoczone będą prawdopodobnie chciały pomóc Francji w utrzymaniu waluty na obecnym poziomie.

Sfery finansowe zdają się jednak bardzo poważnie zastanawiać na temat możliwości odstąpienia Francji od tradycyjnej polityki monetarnej, a to drogą zastosowania embarga na wywóz złota oraz ograniczeń walutowych, jakkolwiek sympatja ludności francuskiej nie będzie sprzyjała podobnym posunięciom, które z natury rzeczy muszą prawie niechybnie prowadzić do przynajmniej częściowej dewaluacji franka.

## Dyrektorjat bez litwinów

Prez. Baldzus podjął się ponownie misji

BERLIN, 21. 11. (PAT). Prasa niemiecka donosi z Kowna, że prezydent sejmiku kłajpedzkiego Baldzus podjął się po

dłuższych rozmowach z gubernatorem obszaru kłajpedzkiego ponownie misji utworzenia dyrektorjatu.

Jak wiadomo, zrzekł się on przed paru dniami powierzonej mu raz już misji utworzenia dyrektorjatu.

Według komentarzy prasy niemieckiej, przebieg wydarzeń był następujący: Gubernator Kurskauskas zażądał od Baldzusa powołania do dyrektorjatu jednego litwina.

„Pretensja ta”, jak oświadczają dzienniki niemieckie, odrzucona została przez Baldzusa. Wobec tego stanowiska zastrzegł sobie gubernator możliwość porozumienia się z przednio z Kownem.

Ponowne przyjęcie przez Baldzusa misji utworzenia dyrektorjatu wynikało najwidoczniej z zgodzie rządu litew-

skiego na utworzenie dyrektorjatu bez udziału w nim litwinów.

## Jeden nowy minister

### wejdzie tylko do gabinetu angielskiego

LONDYN, 21. 11. (PAT). — Reuters donosi: Według opinii kół politycznych do gabinetu wejdzie tylko jeden nowy członek, lord Winterton, który obejmie teke robót publicznych. Lord Winterton był przedtem podsekretarzem stanowisko lorda pieczęci przy-

wanej obecnie obecny minister wojny lord Halifax, teke ministra wojny obejmie Ormsby Gore, obecny minister robót publicznych. Lord Winterton był przedtem podsekretarzem stanu do spraw Indji.

## Krwawe starcie

„złoty koszul” z ugrupowaniami lewicowymi

MEKSYK, 21. 11. (PAT). Podczas manifestacji faszystowskiej, zw. „złoty koszul” doszło do starcia z ugrupowaniami lewicowymi i komunistami. 5 osób utraciło życie, 45 odniosło

rany. Manifestacja faszystowska, w której brało udział 2,000 osób, pomimo starć z przeciwnikami, odbyła się. Faszystki defilowali z rewolwerami w rękach.

## Zginęło 6 bandytów

podczas starcia ze ścigającą policją

JEROZOLIMA, 21. 11. (PAT). W starciu z policją zginęło 6 bandytów narodowości arabskiej, ściganych przez władze za dokonane dwa tygodnie te-

mu zabójstwo policjanta narodowości żydowskiej. W pościgu za bandytami brał udział angielski samolot wojskowy.

## Urodziny Ottona Habsburga

były bardzo uroczyste obchodzone w Austrii

BERLIN, 21. 11. (PAT). Obchód 23-ej rocznicy urodzin Ottona Habsburga w Wiedniu przy udziale kanclerza dr. Schuschnigga wywołał poruszenie w prasie niemieckiej. Szeręg dzienników podaje wiado-

mość tę na naczelnym miejscu, opatrzone wykrzyknikami ustępy przemówień, wygłoszonych podczas odbytej jednocześnie akademii legitymistów w Wiedniu.

## Wypadła z pędzącego pociągu

Śmiertelny wypadek przybranej córki prez. Turcji

PARYŻ, 21. 11. (PAT). Adopcyjowana córka prezydenta Turcji, która powracała z Anglii expresse Calais — Paryż, w pobliżu stacji Ailly przez nieostrożność w czasie biegu pociągu wypadła przez drzwi ewego przedziału. Wypadek spostrzeżono. Pociąg został niezwłocznie zatrzymany. Ofiara wypadku, która doznała poważnych uszkodzeń wewnętrz-

nych, została przewieziona do szpitala, gdzie jednakże, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Dyplomowana pielęgniarka  
**Joanna Abramowicz**

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyktury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

## Józef Kozuchowski



nowomianowany wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Ołów w mące

### 5.000 osób uległo zatruciu

MADRYT, 21. 11. (PAT). Liczba osób zatrutych mąką w okręgu Murcil wynosi przeszło 5,000. Do mąki domieszany był, jak się okazuje, ołów. Do wsi Pechecho, gdzie cała ludność uległa zatruciu, wysłano oddział sanitarny.

## Szasa eksplozja w tunelu

BARCELONA, 21. 11. (PAT). W pobliżu wioski Wiella w Val da Ran nastąpiła eksplozja w tunelu, który obecnie jest tam budowany. 6 robotników utraciło życie, 1 jest ranny.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego  
konto P.K.O. 1313



## Burzliwa demonstracja

przed poselstwem czeskim w Warszawie

Przed poselstwem czechosłowackim w Warszawie przy ulicy Koszykowej 18, wczoraj wieczorem młodzież akademicka urządziła burzliwą demonstrację.

Tłum młodzieży, złożony z około 1000 osób ruszył przed siedzibę poselstwa, gdzie domagał się uwolnienia skazanego przed kilku dniami przez sądy czeskie harcerza polskiego De-longa, oraz aresztowanych przez żandarmerję czeską Polaków.

W pewnej chwili z tłumy posypały się kamienie w kierunku okien poselstwa, jak również i okrzyki przeciwczeskie. W posel-

stwie zostało wybitych 11 szyb. Zawiadomiona o zajściach policja przybyła niezwłocznie na miejsce i otoczyła demonstrantów, aresztując 20 studentów.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego na ul. Daniłowiczowską. Dziś będą oni przesłani do sądu starościańskiego. Między aresztowanymi są: Stanisław Wierzbicki student uniwersytetu (Poznańska 22), Tadeusz Obiedziński, student szkoły nauk politycznych (Wolska 16) i student Józef Hankiewicz z Wesołej, którzy byli przywódcami poszczególnych grup demonstrujących studentów.

## 20 nowych kardynałów

Wśród nich nuncjusz w Warszawie Marmaggi

RZYM, 21. 11. (Tel. wł.). — Papież mianował na tajnym konsystorzu 20 nowych kardynałów. Ogłoszenie oficjalnych nominacji nastąpi na publicznym konsystorzu w dniu 16 grudnia b. r. Wśród 20 nowych kardynałów jest 14 włoskich, dwóch francuzów, czechosłowak, hiszpan, argentyńczyk i syryjczyk. Są to: nuncjusze papiescy: w Warszawie Marmaggi, w Madrycie Tedeschini, we Francji Maglione, w Austrii Sibilla, arcybiskup w Pradze dr. Kaspar, arcybiskup w Reims, arcybiskup w Buenos - Aires, arcybiskup w Toledo, sekretarz kongregacji „De propaganda fide“ Salotti, patriarcha Tappouni, arcybiskupi Cremonesi, Baudrillart, msgr. Cacia Dominioni, msgr. Canali, msgr. Jorio, msgr. Lapuma, msgr. Cottania Madori, msgr. Massini, msgr. Mariani i jezuita Boetto.

Nuncjusz papieski w Warszawie kardynał Marmaggi był do lipca 1925 roku nuncjuszem w Pradze czeskiej. Doszło wówczas do słynnego konfliktu wskutek oficjalnego wzięcia udziału przez rząd czechosłowacki w uroczystościach ku czci Husa, wobec czego nun-

## „Quo Vadis” — dźwiękowiec

W związku z zamiarem zrealizowania po raz pierwszy dźwiękowej wersji filmu „Quo Vadis”, osnutego na nieśmiertelnym dziele Henryka Sienkiewicza, toczą się w Warszawie pertraktacje o uzyskanie odpowiedniego zezwolenia ze strony spadkobierców wielkiego pisarza polskiego. W tym celu przybyli do Warszawy przedstawiciele amerykańskiego i włoskiego koncernu filmowego

## Sankcje z za grobu

Sankcje przeciwko Włochom sięgają nawet w dziedzinę stosunków prywatno - majątkowych. Przed niedawnym czasem zmarła w Londynie obywatelka angielska Janne Belk, matka pięciu córek, z których jedna wyszła za włocha, zajmującego wybitne stanowisko w służbie państwowej swego kraju. Zmarła pozostawiła majątek w wysokości 124.000 funtów. W testamencie sumę tę rozdzieliła między 4 swoje córki, wykluczając piątą, zamężną za włochem, od udziału w masie spadkowej. Stanowisko swe zmarła umotywowała wprost w stosunkowaniu się Włoch wobec najwyższych interesów jej kraju ojczystego.

**Kwiat Podhalański**  
jest codziennym, niezbędnym kremem do pielęgnowania i wybielania cery i rąk.

## Jaskinia opjumowa arystokracji

Wielka afery z narkotykami w Brukseli

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

BRUKSELA, 20 listopada.

Stolica królewska Bruksela, mieszczańska zamożnego miasta mieszczącymi ze starymi pałacami, miasto, technice dobrobytem i spokojem, ma od kilku dni swój skandal, który wywołuje o tyle większą sensację, że dotyczy szczególnie wysoko postawionych osobistości.

Miasto o międzynarodowym życiu i ruchu w Belgii to nie Bruksela, lecz Antwerpja, wielkie miasto portowe, w którym znajduje się wszystko: okręty, ruch, bogactwo, opium, kokaina. A gdy policja belgijska wpadła przed kilku miesiącami na trop wielkiej bandy przemycającej narkotyki, czyniła poszukiwania oczywiście w Antwerpji, a nie w Brukseli.

Przed paru dniami znaleziono pewną piękną młodą kobietę, baronową de t'Serclaes, martwą w jej własnym domu, w tajemniczych okolicznościach, które kazaly wszcząć śledztwo sądowe. Sekcja orzekła zatrucie przez opium. Policja zaczęła przesłuchiwać najbliższe otoczenie baronowej, a przede wszystkim znanego w mieście jej przyjaciela, jubilera Maurice Collard de Thuin, który jest osobistością znaną w świecie, jako przewodniczący belgijskiej federacji bokserkiej i międzynarodowego związku bokserkiej. Cała Bruksela wiedziała, że tych dwoje mieszka w domach ze sobą sąsiadujących, ale nikt się nie spodziewał, że między domami 53 i 55 na

rue Vilain istnieją tajemne drzwi, łączące oba domy.

Zeznania arystokratycznego jubilera nie wystarczyły policji i dokonała ona rewizji, która dała wprost zdumiewające wyniki: w eleganckiej prywatnej willi znaleziono cały szereg pokoi z typowym urządzeniem wschodniej jaskini opiumowej: zasłonięte okna, oddzielone niszami z matami, tajemniczo przyćmione światło, małe lampki spirytusowe do topienia kulek opium i setki fajek do palenia opium. Wobec takich dowodów rzeczowych Collard de Thuin przestał się wypierać, że jest palaczem opium, a także tego, że chętnie gromadzi swych przyjaciół dla wspólnego rozkoszowania się narkotykiem, w tej liczbie również swą najlepszą przyjaciółką baronową t'Serclaes, którą zresztą sam wtajemniczył w rozkosze narkotyczne; natomiast zaprzeczal z całą energią, jakoby w jakikolwiek sposób był winien śmierci baronowej.

Dalsze dochodzenia ujawniły, że koło przyjaciół w Brukseli zajmowało się nie tylko narkotyżowaniem się, lecz posiadało również wspaniale zorganizowany i bardzo lukratywny szmugiel opium i kokainy, którym uprawiało handel. I towarzysztwo to okazało się właśnie poszukiwaną oddawna bandą przemytników, której cokolwiek nikt dotąd nie szukał w najwyższych sferach arystokratycznych Brukseli.

Niewiele już dowiemy się o tej aferze, która niesłychanie podnieciła całą Belgię. Bowiem poseł brukselski do parlamentu Jaspard wniósł projekt ustawy, który najprawdopodobniej zostanie uchwalony, wedle którego urzędnik wyniaru sprawiedliwości, który udzielił informacji o znajdującym się w toku śledztwie i każdy człowiek, który się przyczyni do rozpowszechniania szczegółów tego śledztwa, mogących spowodować dla dotkniętych niem szkody materialne lub moralne, będzie karany znacznymi grzywnami pieniężnymi i więzieniem. Prasa belgijska protestuje w namiętny sposób i nie waha się wskazywać na bezpośredni związek pomiędzy skandaliczną aferą i niespodzianym projektem ustawy.

Tak więc prawdopodobieństwo dowiedzenia się szczegółów afery arystokratycznej bandy, szmuglującej narkotyki, jest bardzo niewielkie. J. Bel.

## Nowa taryfa notarialna

Wysokość wynagrodzenia zależna jest od wartości obiektu umowy

Warsz., koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: W dniu 21 b. m. ogłoszono oficjalne rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wynagrodzeniu notariuszów.

Wysokość wynagrodzenia zależna jest od wartości przedmiotu, będącego obiektem umowy notarialnej i wynosi przy wartości przedmiotu do 2 tys. zł. — 1,5 proc., od 2 tys. do 10 tys. zł. — wynagrodzenie wynosi 30 zł. od pierwszych 2 tys. zł. i 1 proc. od reszty, przy obiektach od 10 tys. zł. do 40 tys. zł. — 110 zł. od pierwszych 10 tys. zł. i 0,8 proc. od reszty, przy obiektach od 40 tys. do 100 tys. zł. — 350 zł. od pierwszych 40 tys. i 0,6 proc. od reszty, przy obiektach od 100 tys. zł. do 300 tys. zł. — 710 zł. od pierwszych 100 tys. zł. i 0,4% od reszty, przy obiektach od 300 tys. zł. do 600 tys. zł. 1.510 zł. od pierwszych 300 tys. zł. i 0,3 proc. od reszty, od 600 tys. zł. do 1 mil. zł. — 2.410 zł. i 0,2 proc. od reszty, a przy obiektach ponad milion zł. — 3.210 zł. od pierwszego miliona i 0,1 proc. od reszty.

Poza tem wynagrodzeniem

nie wolno notariuszowi ani osobom pracującym w jego kancelarii, pobierać żadnych innych wynagrodzeń za dokonane czynności.

Dalszy ciąg rozporządzenia

normuje sprawę wynagrodzeń notariuszów za dokonywanie aktów notarialnych, wypisów i odpisów, poświadczeń, doręczeń oświadczeń, protokołów, protestów itp.

## Piewsze mrozy

W Łodzi temperatura wynosiła — 4 st. — W Gdyni spadł śnieg

WARSZAWA, 21. 11. (PAT). Komunikat meteorologiczny z dnia 21 listopada 1935 roku. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-ej.

W godzinach popołudniowych dnia dzisiejszego w całej niemal Polsce było przeważnie pochmurno, a jedynie w dzielnicach wschodnich kraju zanotowano rozpozodzenia. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 9 st. w Krakowie i Katowicach, 8 st. w Cieszynie, 5 w Zakopanem, 4 w Kaliszu, 3 w Łodzi i w Poznaniu, Warszawie, Lublinie, Kielcach, Dęblinie i Przemyślu, 0 st. we Lwowie, Bydgoszczy, Gdyni, Brześciu nad Bug., Suwałkach, Grudzią-

dzu, Toruniu, Białymstoku i Łucku, —1 st. w Wilnie, Płońsku, Lidzie i Zaleszczykach, a —2 st. w Tarnopolu. W nocy temperatura w Łodzi wynosiła —4 st.

GDYNIA, 21. 11. (PAT). Po dwudniowym raptownym oziębieniu i silnym wietrze dziś po raz pierwszy spadł w Gdyni śnieg.

WIELKA WIEŚ - HALLEROWO, 21. 11. (PAT). Na otwartym Bałtyku od godz. 16-ej zauważyć się daje silny opad śnieżny. Śnieg miejscami pokrył i wybrzeże.

## Śmierć prezesa Stefana Laurysiewicza

W Warszawie zmarł onegdaj ś. p. Stefan Laurysiewicz, wiceprezes centralnego związku przemysłowego w Warszawie, członek rady Banku Polskiego, Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu oraz całego szeregu instytucji społeczno - gospodarczych i przedsiębiorstw przemysłowych.

Zmarły, w wieku lat 68, b. senator, był jedną z czołowych postaci życia gospodarczego Polski, a m. in. wchodził w skład zarządu związku Przem. Włókienniczego w P. P. Związek ten wysłał do Warszawy depesze kondolencyjne.

Wśród szeregu odznaczeń polskich i zagranicznych ś. p. St. Laurysiewicz posiadał krzyż komandorski z gwiazdą orderu „Polonia Restituta“

## Oświadczenie.

W „Tygodniu Robotnika“ ukazała się oszczerza napaść insynuująca naszej instytucji, że finansowana jest przez obce kapitały i jakoby reprezentuje ideologję kolidującą z lojalnym stanowiskiem obywatelskim.

Wobec całkowitej niezgodności tych zarzutów z rzeczywistością, a inspirowanych przez ludzi złej woli, oświadczamy, że przeciw wspomnianej redakcji występujemy na drogę sądowną, domagając się równocześnie ujawnienia źródeł tych wiadomości.

Dyrekcja kina „RIALTO“

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego konto P.K.O. 1313

## SZECHEREZADA



BALET RIMSKIJ - KORSAKOWA W RADJO 22. XI. O GODZ. 21.00





# Kilkunastu Stawiskich

## P. Arletta, wdowa po wielkim aferzyście, zaangażowana przez wielki koncern prasowy amerykański

Paryż, w listopadzie.

Jeden z najzdolniejszych sprawozdawców sądowych paryskich, z rządu tych, którzy tworzą nowele i dramaty i oceniają trafnie, a nieraz surowo zarówno oskarżonych, jak i skazanych, zarówno adwokatów iak prokuratorów i samych przestępców — Piotr Benard — napisał o rozprawie Stawiskiego, że unosi się nad nią cień zmarłego, a że równocześnie w zeznaniach świadków spotyka się ze sobą i sprzecza kilkunastu Stawiskich, gdyż brak żywego, któryby ich rozsądził. Według niektórych oskarżonych, młodszych wiekiem i temperamentem, Stawiski był miłym i wesołym hulaką, który umiał przemieniać się w groźnego demona. Według innych, poważnych, artrytycznych i starszych, był to geniusz pracowitości, tyran, któremu nie mógł

się nikt oprzeć, a w kole domowym najczulszy mąż i wzorowy ojciec rodziny. W tem miejscu jedna z oskarżonych, p. Arlette Stawiska, wdowa po samobójcy, uśmiecha się rzewnie i wdzięcznie.

Pani Arletta zrazu była jednym z głównych punktów procesu i postacią najbardziej atrakcyjną. Wesoła, zgrabna, obrotna i sprytna — nie nadarmo zaczęła karierę jako manekin w składzie miod: aby ją zakończyć jako wdowa po aferzyście wielkiej m'ary; z początku zachowywała się swobodnie i pewnie, czując, że znajduje się na fron-

cie sceny. Mówiono o niej, że proces daje wcale korzystną okazję rozpoczęcia współpracy nominalnej, jeśli nie rzeczywistej, w jednym z wielkich koncernów prasowych amerykańskich, który ją zaangażował do pisania czy też podpisywania sprawozdań z rozprawy, której jest bohaterką. Ale w dniach ostatnich zachowanie jej się zmieniło. Pełen impetu jej obrońca, chluba adwokatury francuskiej, Moro G'affer, sam temperamentem swoim, profilem i agresywnością przypominający koguta, zwrócił jej, zdaje się, uwagę, że leży w jej in-

teres'e, aby zachowywała się powściągliwie i skromnie, gdyż w ten sposób przed jej zdobędziami sympatji i wyrozumiałości. Arletta zastosowała się do tego — i powoli zainteresowanie przechodzi na innych oskarżonych.

Oskarżeni nie są zadowoleni nie tylko z rozprawy, ale i ze sposobu, w którym się ich na niej traktuje. Jedni odpowiadają z wolnej stopy, przechodzą na rozprawę z domu, jak do b'ura i siedzą na sali między publicznością. Inni, niewypuszczeni z więzienia, zajmują trzy ławy oskarżonych w towarzystwie strażników. I ci ostatni skarżą się, że widok ten gotów wpłynąć na werdykt przysięgłych, wywołuje bowiem przekonanie, że znajdujący się w więzieniu ponoszą większą odpowiedzialność od tych, którzy znajdują się na wolnej stopie.

Branie udziału w rozprawie, przysłuchiwanie się jej stanowi dla uczestników główne zajęcie w przeciągu miesiąca albo i dłużej. Widzowie reagują i zachowują się tak, jak to zwykli czynić na premierze teatralnej. Jednego oskarżonego darzą sympatją, do drugiego odnoszą się niechętnie. Lubią wesołych, kabotyńskich młodzieńców w rodzaju zaufanego przyjaciela i towarzysza zabaw Stawiskiego p. Hayotte, który nie peszy się niczem, ma na ustach dowcip i wesoły uśmiech i nie sypia nigogo. B. generał Bard de Fourton znów mógłby być postacią tragiczną, gdyż odznaczony został na wojnie, wplątał się w szereg bardzo podejrzanych interesów, siedział w więzieniu i usunięty został za to z armii. Obecnie jest pełen gorczy i radby skompromitować swoich domniemych czy prawdziwych wrogów. Na chwilę wywołał sensację, twierdząc, że jednym z tych, którzy interwenjowali w sprawie Stawiskiego był obecny premier Laval. Na sali zrobiło się w tej chwili cicho, ale sensacja, jak to mowa — upadła pod stół — i nikt jej nie podiał.

B. wpływowy redaktor Albert Dubarry, przyjaciel wielu ministrów, pobierający subsydia z szeregu ministerstw urzędów, mimo swoich lat 70 i długi letni pobyt w więzieniu, pełen jest funetu i werwy bojowej. Zapowiada, że się nie da i że wróci do wpływów i zaszczenia, których go pozbawiono. Sala przyjmuje to ze znaczącym niechętnym szepcieniem. Inni znów oskarżeni, funkcjonariusze Stawiskiego, wglądają jak początkowi urzędnicy, zatroskani buchałterzy, czy też zredukowani pisarze. A wszyscy oskarżeni mają jedną metodę obrony, wszyscy chorują na mikromanię. Żaden z nich nie wie, gdzie jest, gdzie był Slepem narzędziem, Stawiski był wszystkim, cień jego nadal krąży na tej sali, a oni są cieniami cienia.

Sala jest przepelniona, atmosfera tropikalna, temperatura nieczuwa, co chwile podnosi się i doprowadza do starca. A jednak zdaje się, jakby jakaś niewidzialna reka ograniczała teren rozprawy, nie pozwalając iść zbyt daleko, zrywając zastępną do końca. I dlatego, kto wie, czy pracownicy poszukują w prawdzie i sensacji, zapewniając sobie wyjazd na swoje i zostają wynagrodzeni za swoją usilność i pracowitość.

Fr. B.

Przed paroma dniami książę Gloucester podczas porannej przejażdżki konnej spotkał jakiegoś starszego dzentelmena, również na koniu.

Dalszą drogę odbyli razem, rozmawiając o pogodzie i o koniach.

W pewnej chwili nieznanomy spytał:

— Przepraszam, czy pan nie jest przypadkiem księciem Gloucester?

— Tak — odparł syn królewski.

— Byłem tego pewien — zawołał starszy pan — od razu poznałem pańskiego konia!

\*

Rzecz dzieje się w jednym z najwytworniejszych klubów w Hollywood. W palarni siedzi dwu eleganckich dzentelmenów.

— Słyszałeś, — mówi jeden, — Bill żeni się jutro z tą słynną gwiazdą Joan Hopkins.

— Joan Hopkins? Któż to jest?

— Nie wiesz? Rozwiodła się przed tygodniem z Johnem Hopkinsem!

— To mi nic nie mówi...

— Przed wyjściem zamaż za Hopkinsa, była żoną reżysera Parkera.

— Nie, nie znam...

— A jednak znasz ją napewno... Przed Parkerem była żoną redaktora Browna, dla którego rozwiodła się z lordem Ashale, będąc poprzednio przez miesiąc małżonką malarza Mac Kinney'a.

— Ach, tak? Dlaczego więc nie powiedziałaś mi od razu, że Bill żeni się z moją pierwszą żoną?

\*

Pewien kupiec ze Zduńskiej Woli przybył do Łodzi i zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu. Przy zestawianiu rachunku — zapytują go:

— Wannę pan brał?

— A bo co? Jednej brakuje?

\*

Rząd litewski wydał ostatnio ustawę, na mocy której państwo nie będzie pokrywało kosztów utrzymania więźniów, lecz każdy więzień sam będzie musiał opłacać „mieszkanie, wikt i opierunek” więzienny.

Wynikiem z tego niewątpliwie sytuacji niepozbawione komizmu.

Niezamożni przestępcy nie będą poprostu przyjmowani do więzienia chyba, że znajdą jakiegoś możnego protektora.

\*

W armji abisyńskiej wprowadzono ostatnio obowiązkowe szczepienie ochronne. Żołnierze negusa niezbyt chętnie poddają się temu zabiegowi, często stawiając opór lekarzom.

Jeden z czarnych wojowników zapytany o przyczynę odmowy, odparł, że jeden z jego kolegów zmarł w dwa dni po szczepieniu.

— Doprawdy? — zdziwił się doktor. — Czy zachorował?

— Nie, ale spadł z drzewa i zabił się na miejscu!

\*

Kiedy miał być wybrany pierwszy prezydent wysp Filipińskich, które niedawno otrzymały niepodległość z rąk St. Zjednoczonych, nie ulegało żadnej wątpliwości, że decydujące zwycięstwo osiągnie senator Quezon. Wszyscy byli tego tak pewni, że dodatek nadzwyczajny, który ukazał się w Manili w noc powyborczą, jako jedyny zresztą donosił niesłychanie denerwującą wiadomość, że... pewien filipińczyk w walce przeciwko amerykańskiemu zdobył w Kolornii tytuł mistrza świata wagi muszej.

Slivowica znakomita krajowa  
"Rektyfikacji Warszawskiej"

### Powódź w Anglii



Całkowicie zalane miasteczko High Street w hrabstwie Kent.

## 12-godzinny areszt domowy dla 16 milionów obywateli

Spis ogólny ludności w Turcji wykazał, iż cyfra jej sięga 16 milionów 200 tysięcy osób. Było to zadanie nielada trudne do urzeczywistnienia wobec olbrzymich przestrzeni rzadko zaludnionych, zwłaszcza w Anadolii, jak również i ze względu na to, że większa część Turków, to analfabeci.

Ale i to jeszcze nie wyczerpuje wszystkich trudności dokonania spisu: w prowincjach, graniczących z Syrią i Persją, spora część mieszkańców prowadzi tryb życia nomadów, zmienia miejsce pobytu co tydzień, jeśli nie codzień. Łap, goń wędrownego pasterza, który dzisiaj obozuje ze swoją rodziną i stadem tu, a jutro zwinął namiot i wynosi się o kilka czy kilkanaście kilometrów dalej.

Dla przeprowadzenia spisu wprowadzono jako kierownika całej akcji znanego statystyka, dyrektora szwajcarskiego urzędu statystycznego, prof. Brueschweilera, który zajął się zorganizowaniem odpowiedniego sztabu urzędników.

Zmobilizowane siły urzędni-

ckie nie wystarczyły jednak ani w części dla wykonania spisu. Rząd turecki rozwiązał problem stworzenia kadrów kontrolerów w sposób zarówno prosty, jak swoisty: przeprowadził mobilizację (ale nie w przenośni) wszystkich umiających czytać i pisać w Turcji, od studentów do adwokatów i lekarzy. Pod karą grzywny i więzienia musieli wszyscy stawić się do pełnienia swych funkcji komisarzy spisowych.

W ten sposób rozważano sprawę z punktu widzenia technicznego. Pozostawała kwestja, jak uchwycić, przyłapać nieosiadłą, nomadystyczną część ludności. I tu poradzono sobie w sposób równie prosty, jak turecki. Mianowicie: od 6-ej rano do 6-ej wieczorem zabroniono mieszkańcom opuszczać progi swego mieszkania w dniu spisu. Każdy, kto wykroczył przeciw temu przepisowi, karany był więzieniem.

Tak więc dzień spisu ludności był zarazem dla wszystkich obywateli republiki tureckiej dniem 12-godzinnego aresztu domowego!

Łatwo sobie wyobrazić, jak komiczne i tragiczne sytuacje powstawały na tem tle. Wierzyli, że, którzy wiedzieli, że dnia tego przyłapią napewno dłużnika w domu, wymykali się na ulicę, by spróbować szczęścia. Przeważnie próby kończyły się przyłapaniem „zbiegłych” przez żandarmów lub policjantów i odstawieniem do więzienia. To samo spotykało ryzykantów i ryzykantki, którzy dla innych powodów wale sali się poza domem.

W dniu spisu ulce miast i wsi tureckich wyglądały jakby przeszła przez nie zaraza morowa — ani psa, ani kota, ani śladu żyjącego stworzenia. Wszystko pod kluczem.

„Ciekawość” rządu została jednak zaspokojona. Turcja liczy 16,2 miliona mieszkańców. Okazało się też, że Stambułowi przybyło w ciągu ostatnich 8 lat zaledwie 50.000 mieszkańców, tyleż — Ankarze, nowej stolicy. W niektórych prowincjach, szczególnie słabo zaludnionych, przypada 6 — 8 osób na jeden kilometr kwadratowy.




## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Iancercowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); suke. S. Gorfeina (Pilsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1915** — Dziś i jutro, dnia 22 i 23 b. m. do rejestracji rocznika 1915 w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165, winni się zgłosić mężczyźni tego rocznika i starsi, którzy z jakiegokolwiek ważnych powodów nie stawili się do rejestracji w oznaczonych poprzednio terminach — na wszystkie litery alfabety i z terenu wszystkich komisariatów policji.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — W dniu 28 b. m. w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędowa będzie dodatkowa komisja poboru dla PKU Łódź nr. 2, na którą winni się stawić ci, którzy w roczniku 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. policji.



**B**  
**O**  
**D**  
**O**

**JASNIE  
PAN  
SZOFER**

**SUPER - ŻARÓWKI**  
Zazwyczaj jest trudno na pierwszy rzut oka ustalić, która żarówka jest dobra, bowiem o jej wartości użytkowej decyduje sprawność, to jest ilość światła wypromieniowanego w stosunku do pobieranej mocy. Sprawność żarówki zależy przede wszystkim od jakości użytego do fabrykacji żarówek włókna żarzenia, w którym przetwarza się prąd elektryczny, płynący z sieci w światło.  
Największą pewność racjonalnego zużycia prądu dają żarówki znanej marki, posiadającej już ustaloną reputację. Do takich żarówek w pierwszym rzędzie zaliczyć należy „Super-żarówki” Philipsa, które dla łatwiejszej orientacji nabywców, są zaopatrzone w srebrzyste cokoły.  
Żądając od sprzedawcy żarówek Philipsa ze srebrzystymi cokołami, można mieć pewność, że kupuje się żarówki najoszczędniejsze z pośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa, słusznie nazwane „Super-żarówkami”.

Nowy film  
**Aleksandra Kordy**  
**„Szkarłatny Kwiat”**  
Na tle znanej powieści pod tym samym tytułem, pióra baronowej Orczy, osnuł świetny reżyser Aleksander Korda, swój film, pełen dramatycznego napięcia, interesujący i mocny w wyrazie. Akcja filmu rozgrywa się w epoce rewolucji francuskiej, której charakter i styl Korda starał się oddać w sposób właściwy, aczkolwiek nie bez pewnej ironji. Wykonawcami głównych ról są: Leslie Howard i Merle Oberon.  
Film już wkrótce ukaże się na ekranie Grand Kina.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

# b. p. CHAIM MARGULIES

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Przejazd 39, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

**Stroskana Rodzina**

## Zajścia antyżydowskie na Chojnach

### Endecy znów bili przechodniów

#### Aresztowanie kilku chuliganów. — Lokal koła Stronnictwa Narodowego opieczętowany

Onegdaj, w godzinach popołudniowych, miały miejsce na terenie Łodzi gorszące zajścia antyżydowskie, wywołane przez grupę wyrostków, członków koła chojeńskiego Stronnictwa Narodowego. Uzbrojeni w pałki i batogi, plectone z troków i zakończone ołowianymi gałkami, członkowie bojówek napadali na przechodniów żydów, oraz wybijali szyby w mieszkaniach.

Jak dochodzą do nas wieści, część bojówkarzy zwolniono po przesłuchaniu i spisaniu protokołów, kilku zaś bardziej agresywnych, zatrzymano w areszcie do czasu ukończenia śledztwa. Niezależnie od tego, naskutek dochodzenia, przeprowadzonego na Chojnach, władze bezpieczeństwa wydały nakaz opieczętowania lokalu koła chojeńskiego Stronnictwa Narodowego w Łodzi, przy ul. Słowiańskiej Nr. 5, gdzie po dokonaniu rewizji znaleziono kompromitujące dowody.

## Aresztowanie mordercy aplikanta

### Bauer został zabity kulą, skierowaną w tył głowy

Donosiliśmy o tajemniczym postrzeleniu aplikanta adwokackiego, Bauera, w Rudzie Pabjanickiej. Jego ciało, przeszyte kilkoma kulami, znaleziono w pobliżu jakiegoś płotu. Bauer w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala św. Józefa w Łodzi i w nocy, jak się dowiadujemy, zmarł. Jak ustalono, kula mordercy przebiła mu czaszkę od tyłu i utkwiała w korze mózgowej. Natychmiast wszczęte przez policję dochodzenie dało już po-

zytywne wyniki. Ustalono, że Bauer, który ostatnio nabył do spółki z niejakim Józefem Jeżakiem posesję przy ul. Nowe Sady 47, na której wspólnie prowadzili odlewnię żelaza, pokłócił się ze współnikiem na tle podziału dochodów. Podejrzenie skierowało się przeciwko Jeżakowi. Ustalono, że krytycznego dnia wyszedł on z domu po południu i wrócił bardzo późno. Dochodzenie potwierdziło fakt niezgody między współnikami,

ustalono nawet, że Jeżak groził zemstą aplikantowi. Jeżak nie przyznał się do niczego, aczkolwiek nie umiał wykazać się żadnym alibi. Dopiero w trakcie dochodzenia, przyśnięty do muru dowodami, przyznał się do morderstwa. Dokonał go, strzelając z tyłu z rewolweru w głowę Bauera. Po dokonaniu zbrodni, przez pola na Rokiciu, wrócił do domu. Jeżak został aresztowany i osadzony w więzieniu, do dyspozycji sędziego śledczego

## Włamanie do fabryki

### Mimo czujności nocnego dozorcę i psów złoczyńcy wywieźli znaczny łup

Ubiegłej nocy dokonano w naszym mieście niezwykle zuchwałem włamaniu do fabryki A. Ajzenberga mieszczącej się przy ulicy Wólczańskiej 19. Włamanie miało miejsce w tajemniczych okolicznościach. Fabryka Ajzenberga znajduje się w głębi dziedzińca w jednopiętrowym budynku. Wczoraj około godz. 10 wiecz. wszyscy robotnicy zakończyli pracę, a fabrykę zamknięto na zamki i klódki. Na terenie posesji pozostał jedynie dozorca, który ma do pomocy przy pilnowaniu dwa bardzo złe psy. Mimo czujności dozorcę i psów złoczyńcy dostali się, prawdopodobnie, przez przylegający do fabryki budynek na dach kalni i tam wycięli szyby w oknach. Przez otwór trudno było jednak dostać się na salę fabryczną, gdyż okna są umieszczone na wysokości 5 metrów od podłogi. Włamywacze urządzili się jednak bardzo sprytnie, gdyż za pomocą sznura przesunęli stół w kantorze, a potem zeskoczyli nań z dachu.

Dalsza „robotą” szła już stosunkowo gładko. Złoczyńcy urządzili sobie pewnego rodzaju rusztowanie z krzeseł na stole i w ten sposób podawali czekającym na dachu kompanom towar. Łup związali znalezionymi w fabryce sznurami i przewodami elektrycznymi. W czasie wynoszenia łupu złoczyńcy zostali sploszeni przez przypadkowo wezwanego do bramy dozorcę sąsiedniego domu, wychodzącego na ulicę Gdańską. Uciekając, część skradzionego towaru porzucili na podwórzu. Znalezione towar dozorca odniósł do komisariatu policji. Włamanie spostrzeżone zostało dopiero w godzinach rannych gdy otwarto lokalnie.

Wartość skradzionego towaru nie została jeszcze dokładnie ustalona. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców włamania.

**Akcja pomocy najbiedniejszym**  
Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w gmachu zarządu miejskiego posiedzenie sekcji propagandy i zbiórek obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym. Na posiedzeniu tem zostaną szczegółowo przedyskutowane metody zbiorów odzieży, produktów i pieniędzy wśród społeczeństwa oraz sposoby dokonywania rozdania bonów żywnościowych i opałowych etc.

### Kto wie gdzie jest Janina Binder?

Do władz policyjnych zgłosił się rodzica 15-letniej Janiny Binder (Przędzalniana 95) z prośbą o odszukanie ich córki, która w dniu 12 b. m. wyszła z domu i dotąd nie powróciła. Janina Binder jest średniego wzrostu, ma twarz owalną, blond włosy, niebieskie duże oczy, ubrana była w sukienkę i pułower. Ktokolwiek wiedziałby coś o Janinie Binder, powinien zgłosić się w wydziale śledczym, który wszczął już poszukiwania.

### Szajka bandycka zasiądzie 29 b. m. na ławie oskarżonych

W swoim czasie donosiliśmy obszernie o zuchwałym napadzie bandyckim, jaki miał miejsce w dniu 6 lipca r. b. przed posesją przy ulicy 6 Sierpnia 104 na inkasentkę Ruchłę Szajn, której zrabowano teczkę z pieniędzmi. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawcy tego napadu w liczbie 5 zasiądą na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi w dniu 29 bm. Są to: Jan Dworzeński, Stanisława Gorczyca, Władysława Stefańska, Józef Olczak i Józef Stefanik. Sensacyjna ta sprawa budzi duże zainteresowanie.

**EUROPA**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
Niedźwiałnie ostatni dzień!  
Ceny znacznie niższe

**BUSAMBO**  
(W CIENIU ABISYNI)

**SŁOWNOŚĆ.**  
Pewien bogaty kupiec w taki sposób omawiał ze swym przyszłym zięciem sprawę posagu.  
— Jak ja mówię, że ja nie dam stu tysięcy, to ja nie dam, a jak ja mówię, że ja dam, to ja mówię!

**Już jutro**  
jako nadprogram sowieckiego filmu  
**„ZŁOTE JEZIORO”**  
ukaże się w kinie „Europa” największa sensacja sportowa  
mecz bokserski o mistrzostwo świata  
**Max Baer - Joe Louis**  
Jedynie oficjalne sprawozdanie filmowe meczu, który oglądało ponad 100.000 osób i który przyniósł 2.000.000 dolarów dochodu. Nigdy dotychczas nie pokazano meczu bokserskiego w tak sensacyjny i doskonały sposób.  
Po ciężkiej walce murzyn Louis zwyciężył białego mistrza świata Baera przez knock'out.



### Napad na ulicy Zrabowana teczka z pieniędzmi

Przechodząca ul. Przyrodniczą Irena Maczewska (Przyrodnicza 24) została w dniu wczorajszym napadnięta przez dwóch osobników, którzy wyrwali jej teczkę, zawierającą gotówkę i papiery oraz paczkę z towarem, poczem zbiegli.

Na alarm napadniętej zbiegli się przechodnie, którzy rzucili się w pogoń za napastnikami. Ci jednak zdolali zbiec.

Policja poszukuje sprawców napadu.

### Zbiórka na Ce-Ka-Be

Do wczorajszej notatki, zamieszczonej w „Głosie Porannym”, a dotyczącej zbiórki na rzecz Centrali Kas Bezprocentowych (Ce-Ka-Be), wkradły się pewne nieścisłości. Chodzi mianowicie o to, że 150 tys. zł. jest sumą, jaką zorganizowany w Łodzi komitet wogóle pragnąłby zebrać w naszym mieście.

Dotychczas zbiórka, zresztą dopiero zapoczątkowana, przyniosła 8 tys. zł.

Z. T. K.

Skretarjat tow. przyjmuje codziennie w godz. 10 — 14, 18 — 22, zapisy 1) na wycieczki w dniu 23. 11. do luty szklanej „Ge-Ka” (zbiórka o godz. 11 w lokalu T-wa); 2) w dniu 24. 11. do domu starców (zbiórka o godz. 10,30 w lokalu T-wa).

Sekcja narciarska zwraca się do członków, by najliczniej wstępowali do sekcji narciarskiej.

W niedzielę, dnia 24. 11. o godz. 9 rano odbędzie się wycieczka celem przeprowadzenia suchej zaprawy narciarskiej i poznania terenu.

W środę, 27. 11. odbędzie się lekcja pływania w basenie zgierskim.

Kursy języków angielskiego (dla początkujących i zaawansowanych), francuskiego, żydowskiego wraz z literaturą, hebrajskiego i esperanto.

Kurs gimnastyki zdrowotnej dla pań.

Imprezy. W piątek, dn. 22. 11. b. r. w lokalu T-wa odczyt p. dr. Knappinga (Lwów) na temat „Spinoza jego życie i twórczość”.

W niedzielę, dn. 24. 11. br. o godz. 6 we własnym lokalu herbatka towarzyska. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości (Wólczańska 35, tel. 121-53).



Gustaw Froelich  
Wkrótce „RIALTO”

### DOKĄD PÓJŚĆ WIECZOREM?

Dziś, wszyscy spotkamy się w „Tabarinie”, gdzie na doskonałej zabawie spędzimy czas do rana.

Obejrzymy świetny program artystyczny, którego sensacją jest angielski duet Overbury.

Podziw wzbudzą także występy duetu polskiego Lewandowskich. Reszty programu dopełniają występy tancerki Renee, Leszko i Kolin.

Zabawa w „Tabarinie” odbywa się w przyjemnej i beztroskiej atmosferze.

O godz. 5,15 fajf z pełnym programem artystycznym. Ceny za konsumpcję przystępne.

### MŁODE W. I. Z. O.

W sobotę, dn. 23 bm. o godz. 5-ej pop. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 na zwykłym posiedzeniu członków p. dyr. Huwen wygłosi drugi odczyt z cyklu pt. „Historja ruchu hebrajskiego”.

# Norymberga w Łodzi

## Goebbelsowski styl u naszych niemieckich współobywateli

### Kobiety przeżywają poprosu szal hitleryzmu

Dwa odłamy narodowo-socjalistyczne, na jakie rozpada się łódzkie mieszczaństwo niemieckie, w dalszym ciągu walczą o decydujący wpływ na społeczeństwo niemieckie w byłej Kongresówce.

Ponieważ niema zasadniczych różnic w programie politycznym, powtarzającym ślepo za hitlerowcami — publiczność chodzi na zebrania jednej i drugiej partji, wstuchując cierpliwie, jak sobie lojalni Fuehrerzy wymyślają od kłamców, zdrajców etc. Spór ten przybiera coraz ostrzejsze formy na łamach tygodników: „Voelkischer Anzeiger”, wydawanego przez dr. Guenzla w im Jungdeutsche Partei i „Der deutsche Weg”, redagowanego przez Ludwika Wolfa, głównego przywódcę młodych volksverbandowców.

Przeszkadzają sobie też jak tylko mogą w tak zwanej pracy w terenie. Wystarczy, aby jedna grupa łódzkich „nazi” zwołała jakiś zjazd, by grupa druga uczyniła to samo w tym samym czasie. Wogóle zjazdy są u nich bardzo w modzie.

Jako „ludzie czynu”, nie uznajacy słów, organizują od czasu do czasu wielkie wiece, na których godzinami mówią, mówią, mówią...

Niedawno odbyły się dwa takie zjazdy, jeden dla młodych volksbundowców z Łodzi i prowincji, Jungdeutsche Partei natomiast urządziła sobie własny na wzór Reichu. Są to tak zwane „niemieckie uroczystości”. Jeśli je organizuje Volksverband, to sprawozdanie o ich przebiegu znajdziemy w całej prasie mieszczańskiej zglajchszaltowanej, a więc w łódzkiej „Freie Presse”, „Kattowitzer Zeitung”, „Posener Tageblatt”, „Hydgoskie”, „Deutsche Rundschau”. Zebrania i zjazdy Jungdeutsche Partei omawiane są w „Voelkischer Anzeiger” (wychodzi w Łodzi) i katowickim „Aufbruch”. Te dwa ostatnie pisma to tygodniki. Ale wracajmy do zjazdu młodzieży Volksverbandu.

U wejścia do sali słychać cichy werbel, przechodzący z czasem w takt marsza. Jasny głos fanfary daje znak do „wmaršu”. — Orkiestra ustawia się przed estradą. Srebrzyście lśnią trabki, połyskują białe symbole zwycięstwa na czarnych płachtach, jasne płomienie na ciemnych tułowiach bębnow — najsilniej promieniają jednak jasne (i znowu jasne — to jest styl nowoniemiecki) twarze chłopców, witające radośnie na sali towarzyszy, tych ze Śląska, Bydgoszczy, Poznania...

„Zagrajcie! — padają paterki na bęben. Pod takt tego war kotu wkraczają chorągwie; tych wielość na sali stanowi je dno wielkie ciało, jak jedno ramię podnoszą się ręce do góry — naród wita sztandary swej młodzieży”.

Itđ. itd. W tym samym tonie utrzymane jest całe sprawozdanie. Pod koniec, to trzeba przyznać, jest tej jasności trochę mniej, ale zawsze jednak jeszcze tyle, by się czytelnikowi ciemno zrobiło przed oczyma.

Interesuje nas jednak przemówienie Ludwika Wolfa; jest to groźny konkurent p. Guenzla na stanowisko Fuehrera ruchu nazystowskiego na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Człowiek znacznie spokojniej-

szy, nie znaczy to jednak, że nie hołduje frazeologii narodowo-socjalistycznej, nie, ale nie jest on takim demagogiem, jak imć dr. Guenzel.

Cóż powiedział Ludwik Wolf młodzieży niemieckiej, zebranej w Łodzi z wszystkich dzielnic Polski? Zaczął oczywiście od tego, że poglądem na świat zarówno mówcy, jak i zebranych na sali jest narodo-wo-socjalizm. Że nie potrzeba partji, która niepotrzebnie rozproszkuje siły społeczeństwa niemieckiego w Polsce. (Aluzja pod adresem Jungdeutsche Partei). Że młodzież powołana jest do pełnienia roli dozorców dóbr kulturalnych; że trzeba jej odwagi i gotowości do walk, ofiar i cierpień.

Gdy mówca zaczął się zastanawiać nad tem, co to znaczy być Fuehrerem, rozrzut się trochę, rzecz zrozumiała.

Stwierdziwszy, że Niemcom w Polsce jest brak karności, — wżetoczył słowa generalnego Fuehrera, wypowiedziane na zjeździe młodzieży hitlerowskiej w Berlinie: „Každy z pośród nas ma być silny, odporny jak skóra i twardy niby stal Kruppa, ale suma tych sił staje się dopiero wtedy skuteczna, gdy podlega jednej woli i jednemu rozkazowi”. — Mówca kończy swój elaborat hasłem, które ma obowiązywać do następnych zjazdów. Hasło to brzmi: „Kte chce

żyć, ten walczy, a kto nie chce walczyć na tym świecie ciągłych zmagañ, ten nie wart jest życia”

Bardzo ogólne to hasło, właściwie nie ono nie mówi. Zapytajcie kogokolwiek z tych zaciekłych zwolenników idei narodowo-socjalistycznej, o co im właściwie idzie, żaden z nich nie da konkretnej odpowiedzi; powiedzą tylko, że tak jak było, nie może pozostać, że coś się musi zmienić — ale co się ma zmienić i na co — to już ich nie obchodzi.

Podczas kiedy młodzi volksverbandowcy reprezentują hitleryzm umiarkowany, jeśli chodzi o formy zewnętrzne, to Jungdeutsche Partei jest wzorowana „kubek w kubek” na ustroju organizacyjnym partji nazistowskiej z Reichu.

Ba, „Jungdeutsche” mają oboenie nawet już swego Hitlera!

Wielka sala towarzystwa śpiącego wczoraj nie mogła pomieścić ciżby Niemców, którzy się zjawili, by posłuchać pierwszego z mianowanych senatorów — Niemców, Landesleiter partji młodych Niemców, wódz młodego pokolenia pracującego, któremu jego zwolennicy sa oddani, którego słuchają i któremu są wierni, bawił w Łodzi, gdzie kierował obradami „rady wodzów (sie!) całego ruchu”. — (Voelkischer Anzeiger nr. 42).

Jest niewtiko Fuehrer, ale jest

już nawet cały sztab Fuehrerów

„Przy dźwiękach „badenweilerowskiego” marszu wchodzi na salę drużyna służbowa, ustawiając się w szpaler, wzdłuż którego entuzjastycznie witany Landesleiter (Wiesner z Bielska, senator mianowany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej) przechodzi wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami. — Widzimy jego zastępcę, naszego kochanego towarzysza partji Schneidera, widzimy gauleiterów z Poznania, Pomorza, Galicji i Polski środkowej, tow. Uhle Spitzera, Drozda, Bierschenka, pozatem towarzyszy i landesreferentów Schultzę — Wolsztyn, Steucka — Poznań, dr. Guenzla — Łódź, Rechlinga — Katowice i wielu innych”. (Tenże numer Anzeigera).

Jak to towarzystwo wzajemnej adoracji usiłuje sobie wyrobić mir u gorączkujących mieszczan łódzkich, o tem niech świadczy wstęp przemówienia Bierschenka, przemówienia wygłoszonego właśnie na tem zebraniu po defiladzie fuehrerów i fuehrereków:

„Dziś bawi u nas landesleiter naszego ruchu, towarzyszy partji Wiesner. — Bawi po raz pierwszy u nas odkąd p. Prezydent mianował go senatorem. — Stało się to niedawno, a już pan landesleiter do nas zawitał. — Jest to dla fuehrera ruchu młodoniemieckiego rzecz zrozumiała sama przez się... itd”.

— Słuchajno pan — zapytałem któregoś dnia pewnego znajomego mi dobrze Niemca, wskazując na cytowany numer „Anzeigera” —

czy u was wszyscy powarjowali?

— Nie, nie wszyscy. To taka moda, moda na narodo-wo-socjalizm; a kobiety przeżywają poprosu szal hitleryzmu. Ale to minie. Jest ich tu za mało. — Nie mogą nabrać rozmachu. — Wróca pewnego pięknego dnia do swoich stowarzyszeń śpiewa cych i piwa. Zobaczy pan. Tak samo i pan dr. Guenzel przestał się podpisywać „landespropagandaleiter JDP”. Zanim jednak do tego dojdzie, należy się spodziewać, że opuści jeszcze trochę cugle swojej hitlerowskiej tytułomanji przez podpisywanie się: „Oberlandespropagandaleiter”.

J. K.

## Wybór dyrekcji K.K.O.

### Na dyrektora powołano kom. Chudzyńskiego

W lokalu Komunalnej kasy oszczędności m. Łodzi przy ul. Andrzeja 3 odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta Głazka pierwsze posiedzenie rady KKO., powołanej do życia na ostatnim posiedzeniu rady przyboecznej m. Łodzi.

Na posiedzeniu przybyli wszyscy członkowie rady, a mianowicie pp. Dobrane, Fiedler, mec. Pawłowski, Raabe, Fr. Waszkiewicz, prez. Lewstein, Kasznik

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8,30 wiecz. najnowsza sensacja teatru miejskiego: silnie dramatyczna, doskonale zagrana sztuka Stefana i Ceria „Krzyk”, w której szerokie pole do popisu znalazł TeJusz Białoszczyński.

W sobotę o godz. 4 ej po poł. oraz bezwzględnie ostatni głęboka sztuka Hofmannstahla „Každy czło-wiek”. Ceny zrzeczeniowe.

W niedzielę o godz. 4 po poł. również po cenach zrzeczeniowych „Szesnastolatka”.

### TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś o godz. 9,30 wiecz. uroczysta premiera ostatniego szlagieru Z. Fiedla p. t. „Otwarte oczy” z udziałem Diny Halpern oraz Sema Broneckiego.

### TESTY WIĘDEŃSKIE

Dzisiaj o godz. 20,30 wiecz. odbędzie się w lokalu towarzystwa psychologicznego przy ul. Wólczańskiej 17 plenarne naukowe zebranie, na którym p. A. Poznańska z Warszawy wygłosi referat p. t. „Testy wieńskie” (dla dzieci w okresie od urodzenia do wieku szkolnego) i ich praktyczne zastosowanie”.

ki, Oksza - Strzelecki, dr. Tomaszewski i inż. Wrede. Pozatem obecni byli na posiedzeniu dyrektor związku kas komunalnych, p. Roszkowski, oraz dyr. Zarządu miejskiego, Kalinowski.

Po powitaniu nowych członków rady KKO. i dyr. Roszkowskiego przez prezydenta Głazka, komisarz KKO. p. Chudzyński złożył obszernie sprawozdanie ze swej działalności, które rada przyjęła do wiadomości, wyrażając jednocześnie podziękowanie kom. Chudzyńskiemu za sprężyste prowadzenie miejskiej placówki kredytowej.

Po sprawozdaniu rada przystąpiła do wyboru dyrekcji Komunalnej kasy oszczędności.

W wyniku tajnego głosowania dyrektorem KKO. został wybrany jednomyślnie dotychczasowy komisarz, p. Z. Chudzyński, zastępcą dyrektora wybrany został buchalter KKO., p. Janicki, członkiem dyrekcji — kierownik wydziału dyskontowego, p. L. Saniewski.

Następnie rada KKO. rozpatrzyła sprawę wyboru nowego komitetu dyskontowego. Po omówieniu szczegółów polityki dyskontowej, rada uchwaliła pozostawić dotychczasowy skład komitetu dyskontowego KKO. w osobach pp. Fr. Waszkiewicza, Jędrzyckiego i pos. Minberga do czasu otrzymania wskazówek ze zw. kas komunalnych co do sposobu wyboru i kompetencji komitetu dyskontowego.

## GRAND-KINO

Ostatnie dni!

Ceny miejsce niższe 1.09 od zł.

W samych superlatywach mówi się o filmie

**ANNA KARENINA**  
**GRETA GARBO**  
**FREDRIC MARCH**

Pocz. o 4-ej.

### REWJA MODY W „TABARINIE”

W środę w „Tabarinie” odbędzie się rewja mody, do której zgłosiły udział najważniejsze firmy łódzkie.

Rewja mody odbędzie się po południu na fajfie od godz. 5,15 do 8 wiecz. i na dancingu od godz. 10 wiecz. do rana.

Specjalnie zaangażowane modelki zademonstrują nowości na nadchodzący sezon zimowy, a konferansjer będzie udzielał rad publiczności, gdzie najlepiej i najtaniej można się ubrać.

Niezależnie od rewji mody odbędzie się będzie normalny program artystyczny. Wejście bezpłatne.

Rewja mody w „Tabarinie” zgromadzi niewątpliwie liczne rzesze publiczności.



## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.15 Audycja dla szkół.  
„Wycieczka w Lubelskie”  
12.40 Sergiusz Rachmaninow: Koncert fortepianowy C-moll w wyk. kompozytora.  
13.35 „To lubią wszyscy” (audycja z płyt).  
15.30 Koncert kwartetu salonowego  
16.00 Pogadanka dla chorych.  
16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry salonowej.  
16.45 „Marceljanek wędruje dalej” — opowiadanie dla dzieci.  
17.00 „Czy należy się obawiać nowej epoki lodowej?” — odczyt  
17.20 Recital wolonczelowy Günthera Schultz - Fürstenberga.  
18.00 Recital śpiewaczy Trampczyńskiej.  
18.30 „Szukam mieszkania w Łodzi” — pogadanka aktualna J. Kozubskiego  
18.45 Arje operetkowe w wykonaniu Popławskiego (płyty)  
19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.  
20.00 Koncert małej orkiestry

21.00 „Szecherezada” Rimskij-Korsakowa (płyty)  
22.00 Kwartet smyczkowy G-dur op. 32 Nr. 3 Haydna  
22.30 Muzyka taneczna (płyty)

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
Londyn (261) i Droitwich (1500)  
19.30 Sonaty fortepianowe Beethovena G-moll i G-dur  
Londyn (342)  
20.40 Koncert (Fragmenty oratorium „Izrael w Egipcie” Haendla, Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, Uwertura do opery „Tannhauser” i Arje Wagnera).  
Heilsberg (291)  
20.40 Koncert skrzypcowy W. Kempfa i Warjacje rokokowe Haasa.  
Sztokholm (426)  
20.00 Uwertura Lerwolda i Symfonia Bernadotte - Bystroema.  
Budapeszt (550)  
19.30 Opera Belliniego „Norma”.  
Rzym (420)  
20.50 Operetka Caballero „Pieć części świata”.

## Dzisiejsze audycje

**WYCIECZKA W LUBELSKIE**  
Polskie Radio nadaje o godzinie 12.15 pogadankę dla dzieci starszych ze szkół, o Ziemi Lubelskiej. Przewodnikiem tej radiowej wycieczki będzie p. Jan Grabowski, który zwróci uwagę słuchaczy na wszystkie osobliwości tej części Polski: krajobraz, przeszłość historyczną, charakter ludu, odrębność obyczajów, gwary, stroje... Audycje urozmaicają pieśni i tańce. Niechaj więc dzieci całej Polski słuchają tej audycji, aby się dowiedzieć, mogły wszystkie, jak wygląda Ziemia Lubelska.

**„SZUKAM MIESZKANIA W ŁODZI”**  
O godzinie 18.30 odczytany zostanie feljton red. Jana Kozubskiego p. tyt. „Szukam mieszkania w Łodzi”. Będzie to aktualna pogadanka na temat warunków mieszkaniowych na terenie naszego miasta.

**KWARTETY HAYDNA**  
W szóstej audycji ciekawego i instrykcyjnego cyklu, nadaje Polskie Radio o godz. 22.00 Kwartet smyczkowy C-dur op. 33 Nr. 3, należący do tego ważnego dla rozwoju formy sonatowej opusu 33. Kwartety, zawarte w tym opusie, zwane są kwartetami rosyjskimi. Audycje usłyszymy w wykonaniu zespołu warszawskiego. (J. Kamiński, Z. Lederman, J. Gornowski i M. Neuteich).

20.00 Uwertura Lerwolda i Symfonia Bernadotte - Bystroema.  
Budapeszt (550)  
19.30 Opera Belliniego „Norma”.  
Rzym (420)  
20.50 Operetka Caballero „Pieć części świata”.

## Największa radiostacja na świecie

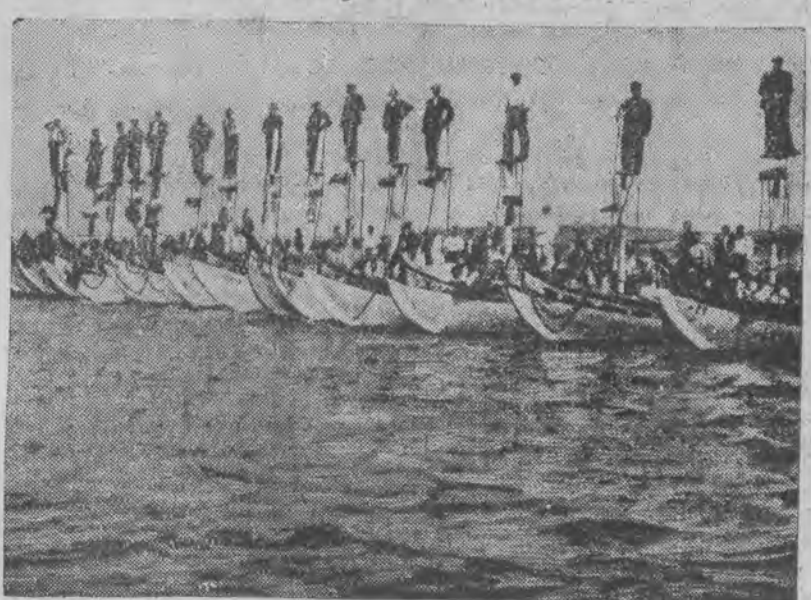
W Cincinnati została uruchomiona największa obecnie radiostacja, której moc w antenie wynosi 500 kilowatów! Antena radiostacji jest zawieszona na specjalnych masztach metalowej konstrukcji, wysokości 253 mtr. Dzięki olbrzymiej mocy, stacja jest słyszalna przy pomocy słabych odbiorników na odległość 800 — 900 km., a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i silniejszych odbiornikach stacja jest odbierana niemal we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

## Główna ulica w mieście Helena



w północno - amerykańskim stanie Montana, które to miasto legło w gruzach wskutek 700 kolejnych wstrząsów podziemnych.

## Uroczyste otwarcie



sezonu rybołówstwa w Bułgarii odbywa się w ten sposób, że wszystkie łodzie z załogą wyjeżdżają na pełne morze, przyczem kapitanowie stoją na wysokich mostkach

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Gęsto tłumaczy się P.Z.P.N.

### Dlaczego przegraliśmy mecz z Rumunją

Po ciężkiej porażce naszych piłkarzy w Bukareszcie cała opinja sportowa domagała się pod PZPN wyjaśnienia przyczyn tego bolesnego niepowodzenia. Sprawą tą zainteresowały się również czynniki państwowe i w związku z tem PUWF zwrócił się do zarządu PZPN o podanie mu przyczyn tego niepowodzenia.

Zarząd PZPN, po wysłuchaniu sprawozdania kierowników ekspedycji bukareszteńskiej, stara się wytłumaczyć PUWF, że uczynił wszystko co było w jego mocy, by odpowiednio przygotować drużynę do wyjazdu. Podaje on, że w reprezentacji przeciwko Rumunji grali gracze, którzy przeszli przeszkolenie w specjalnym obozie sierpniowym w Warszawie i że poźatem uczestniczyli oni w meczu z Niemcami i Austrią, wykazując w obu wypadkach dobrą formę. Bezpośrednio przed wyjazdem do Bukaresztu odbył się jeszcze trening we Lwowie. Prócz tego wstawiono do drużyny graczy, których rutynie i doświadczeniu można było zaufać.

W dalszym ciągu swej odpowiedzi PZPN zaznacza, że bezpośrednią przyczyną porażki była nieoczekiwana słaba forma kilku zawodników, którzy nigdy dotychczas nie zawodzili, a poźatem uzasadnia niepowodzenie również i tem, że piłkarstwo polskie przyswaja sobie obecnie nowy system gry. Dotychczas grano wybitnie kombinacyjnie, wznosząc się na tak zwanej klasycznej szkole austriackiej, obecnie przechodzimy do przyspieszenia tempa i nadania swej grze większej skuteczności. Starsi gracze, wychowani na dawnych wzorach, nie mogą siłą łatwo dostosować do nowych wzmogów, a młodych, którzyby całkowicie im odpowiadali, jeszcze nie mamy w dostatecznej ilości.

Nie bez znaczenia też — twierdzi zarząd PZPN — była utrata bramki w pierwszej sekundzie zawodów, w połączeniu z furjantem tempem narzuconem przez rumunów. Wpłynęło to deprymująco na zawodników, którzy stracili cały ton.

Po przerwie, gdy drużyna zdolała się uspokoić i zaaklimatyzować, nastąpiła znaczna poprawa formy.

Zarząd PZPN zaznacza w swej odpowiedzi, że do poprawienia sytuacji dążyć będzie przez wprowadzenie jednolitej metody gry i zaprawy wszystkich reprezentacji państwowych i okręgowych, przy czem zostanie ona również zalecona drużynom klubowym. Między innymi PZPN zamierza w roku przyszłym zorganizować na większą skalę spotkania reprezentacji okręgowych, które dadzą okazję do lepszego przeglądu sił i umożliwią wyłowienie do reprezentacji państwowej bardziej utalentowanych jednostek.

Na zakończenie PZPN zaznacza, że nawet po przeprowadzeniu całego swego planu, nie może wziąć pełnej gwarancji na przyszłość, gdyż zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych i

specjalnie wrogie nastawienie pewnych czynników do piłki nożnej pozbawiło piłkarstwo polskie młodego, inteligentnego materiału, na którym opierała się dotychczasowa jego siła.

Nie wiemy jak wyjaśnienia powyższe przyjmie PUWF i czy uzna je za wystarczające. Dla nas jednak pewne punkty tej odpowiedzi uważajmy poważne obiekty. Tłumaczenie się, że piłkarze przeszli specjalne wyszkolenie obozowe i dobrze grali przeciwko Niemcom i Austrii musimy nazwać brakiem odwagi ze strony PZPN nazwania rzeczy po imieniu.

Wyniki uzyskaliśmy zaszczytne, lecz nie tyle dzięki dobrej grze naszych piłkarzy ile słabej grze przeciwników. I w jednym i w drugim meczu istniały w drużynie poważne luki. Było dużo słabych punktów, o których pisało się w swoim czasie wiele. Piłkarstwo nasze wykazuje spadek poziomu i do tego należy się bez ogródek przyznać.

O treningu we Lwowie lepiej też wcale nie wspominać. Wiemy jaki był jego przebieg, wiemy, że u szeregu wybrańców zaobserwowało słabą formę, a jednak nie wyciągnięto z tego żadnych konsekwencji. W Bukareszcie grały wielkie nazwiska, a rezultat tej polityki kierownictwa jest wiadomy.

W całej tej odpowiedzi są tylko dwa rzeczowe argumenty. Pierwszym z nich jest powołanie się PZPN na przyswajanie sobie przez drużynę nowego systemu gry, co musi się siłą rzeczy odbić na całości kształcie jej wysiłków, drugim badając czy nie najważniejszym jest ponowne zwrócenie uwagi PUWF, że odciepią napływu elementu inteligentnego do klubów sportowych pozbawiło piłkarstwo polskie jego dawnej siły. Słusznie też PZPN zaznaczył, że nawet w wypadku gdyby wypełniono skrupulatnie całkowity program szkoleniowy nie może brać na siebie odpowiedzialności na przyszłość, jeśli słynny okoliczności nadal obowiązywał.

## WKS—AZS (Poznań) Półfinał szermierczych mistrzostw Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz szermierczy pomiędzy drużyną poznańskiego AZS a łódzkim WKS. Będzie to półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz rozegrany zostanie w szabli i w szpadzie. Drużyna WKS wystąpi w składzie:

Szpada: Kantor, Banaś, Ostan kowicz, de Lorme.  
Szabla: de Lorme, Mytkowicz, Ostakowicz i Kantor.

## ŁKS—Widzew Mecz piłkarski w niedzielę

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę ligowy zespół ŁKS rozegra na boisku Widzewa przy ul. Rakiwickiej towarzyski mecz piłkarski z drużyną robotniczą RTS Widzew. Początek zawodów o godz. 11.15.

## Admira pierwsza w mistrzostwach Wiednia

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Wiednia w pierwszej rundzie zostały już zakończone. Mistrzem jesienim została drużyna Admiry, która wyprzedziła się na pierwsze miejsce tabeli z 19 punktami.

Dalsze miejsca zajmują: zeszlony roczny mistrz Rapid — 15 pkt., Vienna — 15 pkt., F. C. Wien — 14 pkt., Libertas — 13 pkt., Sportclub — 11 pkt., Wacker — 11 pkt., Favoritner — 9 pkt., Austria — 8 pkt., WAC — 6 pkt., Hakoah — 6 pkt., Florisdorf — 4 pkt.

**Instytut de Tomati**  
**POMI**  
**Piotrkowska 121**  
poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

## Obóz dla hokeistów

Król (ŁKS) wyjedzie do Katowic

W dniach od 28 listopada do 8 grudnia przeprowadzony będzie przedolimpijski obóz hokejowy w Katowicach, na którym zebrani zostaną najlepsi zawodnicy. Prowadzenia obozu tego podjął się ostatecznie h. reprezentant Polski, inż. Tupalski.

Wyznaczonych zostało do obozu 16 następujących hokeistów:  
Bramkarze: Stogowski (AZS Poznań), Przędziński (Legja).  
Obrońcy: Ludwiczak (AZS), Sokolowski i (Lechja), Kasprzak i Lemiszko (Czarni).

Napastnicy: Marchewczyk, Kowalski, Wołkowski, Michalik (Cracovia), Stupnicki (Czarni), Sabinowski (Pogoń), Zieliński (AZS), Staniszewski (Ognisko), Głowacki (Legja), Przedpolski (Warszawianka).  
Przypuszczalnie w obozie tym weźmie również udział napastnik ŁKS, Krci, oraz kilku jeszcze młodych zawodników, wyznaczonych do latka 1936. Opóźnione otwarcie obozu przedolimpijskiego tłumaczy się niezadawalającym stanem sztucznego terenu. Hokeiści skoszarowani zostaną w domu sportowym.

## Opadające spodrenki

nie będą przyczyną technicznych k. o.

Dotychczas obowiązywał sędziów pięściarskich śmieszny przepis uznania porażki przez techniczne k. o. tego zawodnika, któremu podczas walki uszkodzono kostium sportowy do stopnia, iż nie mógł dalej walczyć. Ofiarą tego przepisu padł między innymi ślżak Wocka, któremu podczas walki opadły spodrenki.

Humorystycznym decyzjom tym kładzie świeżo opublikowany ostatnio przepis FIBA, który mówi, iż sędziowie w takim wypadku są obowiązani przerwać walkę na przeciąg jednej minuty. W ciągu tego czasu zawodnik może naprawić uszkodzenia swego kostiumu sportowego.

Teatr „ROZMAITOCI” tel. 112-95  
Dziś, o godz. 9.30 wiecz.  
sztuka Z. Fiedla p. t. „Otwarte oczy”

Ostatnia premiera znakomitej artystki **Diny Halpern** oraz Sema Broneck'ego  
Dekoracje: art. mal. B. Kudewicz.  
Sala mocno ogrzana.



# Zagraniczne agentury bawełniane próbują usunąć z rynku łódzkiego mniejszych kupców

Ostatnio na rynku bawełny nastąpiła zmiana w organizacji sprzedaży surowca bawełnianego. Zmiana ta może mieć doniosłe konsekwencje w przyszłości, zwłaszcza, jeżeli chodzi o strukturę handlu bawełną w Łodzi.

Jedną z agentur bawełnianych, zorganizowała sprzedaż surowca bawełnianego w drobniejszych ilościach t. zw. „detaliczną”. Jest to próba wyeliminowania z importu i handlu bawełną pośrednich ogniw, a mianowicie handlarzy bawełnianych mniejszych.

Doniedawna w handlu tym dominowały dwie grupy: agentury, reprezentujące zagraniczne domy bawełniane, które importowały surowiec w większych ilościach i sprzedawały wagonowo do wielkich fabryk łódzkich.

Cały drobny i część średniego przemysłu nie mogła korzystać z usług agentur, ponieważ charakter transakcji, ze względu na jej rozmiar, formy sprzedaży, kredytu itd. nie odpowiadał im. Te gałęzie przemysłu korzystały z usług mniejszego handlu, który zawierał transakcje na mniejszą skalę i sprzedawał surowiec w pojedynczych belach. „Detaliczna” sprzedaż była dla średniego i drobnego przemysłu włókienniczego niezwykle dogodna i rozwijała się coraz silniej. Ostatnio w Łodzi było około 7 takich poważniejszych handlarzy, których obroty były stosunkowo duże.

Pewne gałęzie włókiennictwa korzystały w całości z „detalicznej” sprzedaży bawełny. Tak np. ze wszystkich fabryk waty w Łodzi, jedna tylko fabryka po zostawała w stosunkach z agenturami bawełnianymi, wszystkie pozostałe fabryki kupowały surowiec u mniejszych handlarzy.

Agentury bawełniane postanowiły wyeliminować i w tej dziedzinie mniejszych handlarzy i same rozpoczęły taką sprzedaż. Pierwsza próba została zapoczątkowana w tygodniu ubiegłym. Zorganizowanie przez jedną z większych agentur bawełnianych w Łodzi detalicznej sprzedaży surowca bawełnianego

daży surowca bawełnianego zagrożą i godzi bezpośrednio w interesy mniejszych handlarzy. Niebezpieczeństwo to może uźródłowić się z całą jaskrawością dopiero wówczas, gdy zapoczątkowane próby będą udane. W tym wypadku niewątpliwie i inne agentury zorganizują detaliczną sprzedaż. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach

drobny handel surowcem bawełnianym w Łodzi zginąłby w krótkim czasie. Dlatego też należy spodziewać się ostrej walki konkurencyjnej pomiędzy nowo stworzonym działem sprzedaży drobnej w agenturach bawełnianych a całym drobnym handlem.

Naogół w walce tej większe szanse są po stronie drobniejszego

handlu bawełnianego, który jest znacznie bardziej liberalny, przy kredytowaniu i warunkach płatności. Poza tym należy zaznaczyć, że agentury nie są dostatecznie przystosowane do charakteru rynku mniejszego w Łodzi, gdzie odbiorcami są drobni i mniejsi przemysłowcy, do jego zwyczajów, a co najważniejsze — do mentalności odbiorców.

## 90-proc. zniżka cła dla Niemiec przy imporcie maszyn i aparatów włókienniczych z Rzeszy

### Niemieckie środki lecznicze będą zarejestrowane w Polsce

Z dniem 20 b. m. weszła w życie umowa gospodarcza polsko - niemiecka.

W związku z tem Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, wykonywujące umowę pod względem technicznym od strony polskiej, uruchomiło już wszystkie utworzone w tym celu nowe swoje agendy. Między innymi na terenie wszystkich izb przemysłowo - handlowych rozpoczynają urzędowanie specjalni delegaci, których zadaniem będzie wydawanie zaświadczeń rozrachunkowych dla importerów i eksporterów w ramach obrotu kompensacyjnego polsko - niemieckiego.

Już w pierwszych dniach nowego stanu w stosunkach gospodarczych polsko - niemieckich,

wytworzonych układem, odeszły do Niemiec transporty żywności, głównie gęsi, masła, jaj i tłuszczy. Również z Niemiec sygnalizują o wysłaniu do Polski pierwszych transportów towarów na mocy nowego układu.

W uzupełnieniu naszych informacji o przyznanych sobie przez obie strony kontyngentach przywózowych, podajemy, że w wymlanie not pomiędzy przewodniczącym obu delegacji została osiągnięta zgoda co do tego, że podania niemieckich firm, dotyczące wciągnięcia niemieckich specjalnych środków leczniczych na listę specyfików, dopuszczonych do obrotu w Polsce, będą traktowane przez właściwe instytucje w taki sam sposób, jak podania o dopuszczenie specjalnych środków leczniczych, z innych najbardziej uprzywilejowanych krajów. — O ile ustawodawstwo polskie na to zezwala — takie środki lecznicze zostaną zarejestrowane. Wniesione już odnośnie podania niemieckich firm zostaną zbadane możliwie szybko przez komisje rejestrowania.

Maszyny i aparaty niewyrabiane w Polsce korzystać będą przy imporcie do Polski z autonomicznych zniżek celnych. W ten sposób opłacać będą one cło w wysokości tylko 20 proc.

Wyjątek stanowią maszyny i aparaty dla przemysłu włókienniczego, które opłacać będą tylko 10 proc. stawek autonomicznych.

## Monopol zakupu złota

ma na celu mobilizację kruszcu w Italji

W „Gazetta Ufficiale” ukazał się dekret o monopolu państwowym na zakup zagranicą złota w stanie surowym. Import złota obrobionego lub pół obrobionego uzależniony został od zezwolenia władz.

Monopol wykonywany będzie na rachunek skarbu państwa przez narodowy Instytut dla obrotu walutami. Osoby, handlujące złotem w stanie obrobionym lub surowym wewnątrz kraju, zobowiązane zostają do prowadzenia specjalnych rejestrów kontrolnych. Instytut upoważniono ponadto: 1) do zakupywania we Włoszech za pośrednictwem filii Banku Włoch złota surowego i obrobionego po cenie, która co tydzień ustalana będzie przez Instytut na podstawie średnich cen rynków międzynarodowych oraz przeciętnych notowań giełdy medjolańskiej; wszystkich kupców obowiązująć będzie zakaz nabywania we Włoszech złota surowego i złotych przedmiotów używanych po cenie wyższej niż ustalona przez Instytut;

2) Instytut upoważniony zostaje do przyjmowania w depozyt złota surowego lub obrobionego; Instytut zwróci po roku depozyty w tej samej ilości złota. Instytutowi przekazane zostaną przedmioty, skonfiskowane przez władze sądowe i administracyjne lub zaskwestrowane na mocy ustaw karnych. Władze administracyjne nie będą mogły dokonywać sprzedaży przedmiotów złotych tytułem licytacji i t. p. zanim oferta kupna nie zostanie przedstawiona Instytutowi. Przekroczenie po stanowienia dekretu będzie surowo karane.

Nowy dekret ma na celu mobilizację

złota, a to w celu znalezienia nowych środków w związku z szybkim spadkiem zapasu złota w instytucji emisyjnej.

Złoto na rynku wewnętrznym będzie zakupywane po kursie oficjalnym, który jest niższy od praktycznego kursu, wynikającego z deprecjacji liry.

## Wspólnik zabrał 20.000 zł.

### a firmie w Łodzi ogłoszono upadłość

Brunon Rapke łącznie z Eugenjuszem Triebe prowadzą przedsiębiorstwo wyrobu towarów włókienniczych p. f. „E. Triebe i B. Rapke” w Łodzi (Limanowskiego 106).

Przed kilku tygodniami wspólnik Triebe wyjechał do Gdańska na inkasowanie należności firmy i zainkasował sumę, przekraczającą 20.000 zł., zatrzymał ją i dotychczas nie wrócił do Łodzi.

Wskutek braku gotówki firma nie mogła wykupić zobowiązań terminowych i przed kilku dniami został zaprotestowany weksel w wystawienia firmy „Triebe i Rapke”. W posiadaniu firmy znajdują się jeszcze inne zobowiązania, które również z braku gotówki nie mogą być honorowane.

Zameldowania o defraudacji, poczynione przez Rapkego w Urzędzie śledczym nie przyjęto, twierdząc, że sprawa tego rodzaju między wspólnikami ma charakter cywilny.

Z powyższych względów oraz z uwagi na to, że indywidualna egzekucja poszczególnych wierzytelni będzie dla ogółu wierzycieli mniej korzystna, niż równomierny podział majątku, wspólnik Rapke złożył podanie do sądu handlowego o ogłoszenie firmie upadłości.

Sąd, przychyliając się do tego wniosku ogłosił firmie „E. Triebe i B. Rapke” oraz jej współwłaścicieli

## Bezpłatny pokaz prac jubilerskich

W lokalu klubu urzędników elektrowni, przy ul. Przejazd 46 odbędzie się w okresie od 25 do 31 b. m. bezpłatny pokaz prac pracowni jubilerskiej Elżbiety Danielewicz.

## Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 152 w płaceniu, 154 w żądaniu, czerwicoe 2,85, funty 26,15 — 26,25, liry 32,50 — 34,50, pengó 97 — 100, korony czeskie 20,75 — 21,25, dolary złote 8,98 — 9,02, ruble złote 4,80 — 4,85, dolary gotówkowe 5,28 — 5,32, franki szwajcarskie 172 — 173, szylingi 98 — 98,50, floreny 360 — 361, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny 96,50 — 98, ruble srebrne 1,75 — 1,85, bilon srebrny 70 — 85.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli, by zgłosili swe pretensje sędziemu komisarzowi oraz nakazał przesłać odpisy wyroku ministerstwu przemysłu i handlu.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli, by zgłosili swe pretensje sędziemu komisarzowi oraz nakazał przesłać odpisy wyroku ministerstwu przemysłu i handlu.

Papiery wartościowe: Bank Polski 95 w płaceniu, 96 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,75 — 62,25, 4 proc. pożyczka dolarowa 52,50 — 53,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne 45,50 — 46, 3 proc. pożyczka budowlana 40 — 41, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111,50 — 112,50.

Na rynku prywatnym obroty zarówno walutami jak i papierami tendencja w dalszym ciągu słabszej dla marki niemieckiej i mocniejszej dla cunku, czerwicoe zwykle szej dla czerwońców. Marki uległy wady o 75 punktów. Dla pozostałych walut oraz papierów wartościowych tendencja utrzymana.

## Rynek pieniężny

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach zmniejszonych. Notowania: Amsterdam 360,90, Bruksela 89,90, Londyn 26,18, Medjolan 43, Nowy Jork — kabel 5,31,75, Oslo 131,45, Paryż 35,00,50, Praga 21,58, Sztokholm 134,75, Zurych 172,70, Madryt 72,60, W obrotach prywatnych: marka niemiecka 150,50, szyling austriacki 98,25 korona czeska 20,80, frank francuski 34,99, frank szwajcarski 172,70, gulden gdański 98, liry włoskie 33,50, leje rumuńskie 2,63, pengó węgierskie 96,75, dinary jugosłowiańskie 11,15, lity lotewskie 123, funt angielski 26,16 palestyński 26,13, dolar got. 5,31,5 — 5,31,3, rubel złoty 4,76, dolar złoty 8,99, rubel srebrny 1,86, bilon 0,86. Bank Polski płacił za banknoty dolare 5,29.

### AKCJE

Dla akcji tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95,50, Siła i Światło 26, Cukier 36,50, Ostrowieckie 19,25, Starachowice 31,25 — 31,50, Haberbusch 35 — 33,75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Cegielski 8,75, Lilipopy 8,15 — 8,25, Modrzewów 4,20.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 52,50 — 52,60, 5 proc. konwers. 65, 6 proc. dol. 77,25 — 77,50, 7 proc. stabil. 62 — 62,25, po 550 dol. 63,25 — 63, 8 proc. przem. polsk. 92 — 91, 4 proc. ziemsk. 37, 4 i pół proc. ziemsk. 42,75 — 43 — 42,75, 5 proc. Warszawy nowe 50 — 50,50 — 50,25, 5 proc. Radomia nowe 37,50, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 57, 8 i 9 em. 56,50. Drobne transakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 40 — 40,25 — 40,15, 4 proc. inwest. zw. 111,50, 7 proc. Śląska 69,75, 3 proc. państwowa renta ziemska grubsze odcinki 66 — 66,50, 5 proc. Łodzi stare po 50 zł. 58.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Tranz. Sprzedaż	Kupno
Stabilizacyjna	61,75	
Dolary	5,31	5,35
Budowlana	40,25	40,00
Dolarówka	52,50	52,35
Inwestycyjna	112,50	111,75
Bank Polski	95,00	94,50

Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	13,75	14,00
Pszonica	19,50	19,75
Jęczmień przem.	14,00	14,50
Jęczmień brow.	14,75	15,75
Owies jednolity	15,50	16,00
Owies zbierany	15,25	15,75
Mąka żytnia 1)	21,00	22,00
Mąka żytnia 2)	22,00	22,75
Mąka pszenna	32,00	34,00
Otręby żytnie	8,75	9,00
Otręby pszenne	8,25	8,50
Otręby pszenne gr.	8,50	8,75
Rzepak	45,00	46,00
Groch Victoria	31,00	35,00
Makuch Iniany	16,00	17,00
Makuch Iniany	14,00	15,00
Ziemiaki jadalne	3,50	3,75
Mak niebieski	64,00	66,00

Uspokojenie ogólne spokojne.

### NOTOWANIA BAWELNY

#### NOWY JORK

Loco 12,35, listopad 12,02, grudzień 11,92, styczeń 11,82, luty 11,77, marzec 11,71—72, kwiecień 11,64, maj 11,56, czerwiec 11,50, lipiec 11,44, sierpień 11,33, wrzesień 11,22, październik — 11,12—13.

#### NOWY ORLEAN

Loco 12,40, grudzień 11,97, styczeń 11,77, marzec 11,71, maj 11,56, lipiec 11,43, październik 11,10.

#### LIVERPOOL

Loco 6,70, listopad 6,52, grudzień 6,48, styczeń 6,45, luty 6,44, marzec — 6,43, kwiecień 6,41, maj 6,39, czerwiec 6,37, lipiec 6,35, sierpień 6,28, wrzesień 6,21, październik 6,15, listopad 6,11, grudzień 6,10, styczeń 6,09.

Egipska: loco 9,84, listopad 9,29, styczeń 8,80, marzec 8,72, maj 8,62, lipiec 8,52, październik 8,41, listopad 8,35

Upper: loco 7,60, listopad 7,36, styczeń 7,47, marzec 7,50, maj 7,50, lipiec 7,42, październik 7,40, listopad 7,14.

#### BREMA nieczynna.

#### ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: listopad 17,63, styczeń 16,56, marzec 15,81, maj 15,34, lipiec 15,23.

Ashmouni: grudzień 13,33, luty 13,29, kwiecień 13,33, czerwiec 13,01, październik 12,35.

## Zmniejszona produkcja wełny w Argentynie.

Według obliczeń min. rolnictwa Argentyna posiada 37,956 tys. sztuk owiec. Produkcja wełny w roku 1935-6 wynosić będzie 142 miliony kg. — W porównaniu z r. 1930 ilość owiec w Argentynie zmniejszyła się w ciągu ostatnich 5 lat o prawie 6 i pół miliona sztuk, czyli o 14,5 proc. Produkcja wełny w r. 1935-6 w stosunku do roku 1930-31 jest mniejsza o 22 miliony kg., czyli o 13,5 proc.

Na wywóz w roku 1936 Argentyna będzie mogła przeznaczyć około 150 tys. tonn wełny.

## Spoleczeństwo niemapieniędzy nawet na koszule bawełniane

Branża handlowa, szczególnie w Łodzi przechodzi wyjątkowo ostry kryzys. Zbyt kosztów ulega stałej niższości. — W porównaniu z r. ub. w analogicznym okresie zbyt ten obniżył się o 50 proc. Przyczyną zmniejszającego się popytu jest zubożenie społeczeństwa, które nabywa koszule tylko w ostateczności.

Wypłacalność klienteli w branży koszulowej jest niepomysłna. Zwroty towarów i niewypłacalności są na porządku dziennym.

Związek wytwórców bielizny męskiej w Łodzi podjął wspólnie z warszawskim związkiem przemysłowców bielizny męskiej akcję celem energicznego zwalczania sztykan ze strony odbiorców. Akcja ta podjęta niedawno, dała już pozytywne rezultaty. Dla u-

zdrowienia stosunków w branży koszulowej łódzki związek wytwórców bielizny męskiej podjął inicjatywę założenia kartoteki i wywiadowni handlowej, dzięki której nieuczeln odbiorcy nie będą mieli możliwości wykorzystania dezorientacji wytwórców, a korzystać będą tylko z takich kredytów, z których się będą mogli wywiązać.

Związek wytwórców bielizny projektuje również przeprowadzenie sanacji wśród samych producentów koszul, a to przez zwalczanie nieuczeln konkurencji, podniesienie jakości wyrobów koszulowych i t. d. W tym celu producenci koszul postanowili zatrudnić wyłącznie siły fachowe i wykwalifikowane. Realizacja tych zamierzeń postępuje szybko naprzód.



### ...Dlaczego my — nie?

Anglja udzieli kredytów Rosji, Niemcom i... Chinom

Korespondent „Echo de Paris” donosi z Londynu, że zwycięstwo konserwatystów w wyborach angielskich wywołało ogromny wzrost wkładów pieniężnych z kontynentu europejskiego w bankach londyńskich. Dzięki temu Londyńskie City posiada obecnie ogromną ilość kapitałów, które pragnęłyby ulokować zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

W związku z tem na terenie wewnętrznym przewidziana jest emisja wielkiej pożyczki obrony narodowej w wysokości 250 milionów funtów oraz przyznanie kredytów na różne prace, celem zorganizowania lotnictwa cywilnego i wojskowego, budowanie kanałów, doków i t. p., co pochłonie poważne sumy.

Jeżeli chodzi o zagranicę, to przewidwane są obecnie trzy pożyczki dla Niemiec, Rosji i Chin.

Za pośrednictwem banku Schrödera prowadzi rząd rokowania z dr. Schachtem w sprawie pożyczki dla Rzeszy. Ostatnia rozmowa Montagu Normana z dr. Schachtem poświęcona była przygotowaniu terenu. Pomijając przeszkody natury politycznej, główne trudności wynikają stąd, że oprocentowanie pożyczki potasowej wynosiło 10 proc., a w nowej pożyczce stopa procentowa nie przekraczałaby 5 proc. Wzajemnie za to Rzesza zgodziłaby się na przyznanie pewnych ustępstw politycznych w formie powrotu do zreformowanej ligi narodów.

Pożyczka dla Sowieków miałaby na celu ułatwienie Związkowi Sowieckiemu zakupu materiałów przemysłowych w Anglii. Wysokość tej pożyczki będzie bardzo poważna; mówi się o 10 milionach funtów, a w pewnych kołach wymieniają nawet liczby 60 milionów funtów. Oprocentowanie pożyczki wyniosłoby 7 i pół proc., z czego 2 i pół proc. byłoby wypłacane właścicielom obligacji, podczas gdy reszta, to znaczy 5 proc. byłaby obracana na amortyzację dawnych długów carskich, których rząd sowiecki nie uznał.

Równoległe z tem prowadzone są rokowania z posiadaczami akcji Leny, znajdujące się w przededniu zakończenia. Dziennik pisze, że 50.000 funtów szterlingów będzie wypłacone wierzycielom brytyjskim towarzystwa Leny gotówką, zaś 2.950 tysięcy funtów szterlingów w formie obligacji sowieckich, spłacanych w ciągu 20 lat.

Banknoty będą akredytowane właścicielom w specjalnych kontaktach nierentujących i zastrzeżonych. Posiadacze kont mogą być rpoważnieni do użycia tychże dla inwestycji towarów i związanych z niemi czynności w obrębie Włoch, za uprzednią zgodą najwyższego urzędu rewizyjnego.

26 b. m. przyjmowanie banknotów 500 i 1000-lirowych będzie wzbronione.

ciwytym razie banknoty te należy w oznaczonym terminie złożyć w kancelarii ambasady włoskiej w Warszawie lub w konsulacie w Katowicach.

Banknoty 500 i 1.000-lirowe przyjmowane będą tylko do 26 b. m.

Wzrost protestów wekslowych

W październiku r. b. zaproszono do u notariuszy w Łodzi 19.947 weksli krajowych na sumę 2.522.115 zł. i 2 weksle zagraniczne na zł. 113 i 1.125 fr. franc., a pozostałych zaś notariuszów okręgu sądowego łódzkiego w tym czasie zaprotestowano 1.575 weksli krajowych na sumę 196.681 zł.

U notariuszy łódzkich wykupiono przed sporządzeniem protestu 7.675 weksli na zł. 1.042.350.

W porównaniu z ub. miesiącem w październiku zwiększyła się ilość weksli protestowanych, gdyż we wrześniu w Łodzi zaprotestowano 16.655 weksli krajowych na zł. 2.004.171 zł.

Dalsza zwyżka przędzy bawełnianej. W związku z dalszą haussą na rynkach surowej bawełny, w dniu wczorajszym zanotowano na rynku przędzy bawełnianej zwyżkę cen w graticach od jednej czwartej do pół centów na kg.

Zauważyć należy, iż, zdaniem sfer zainteresowanych, o ile zwyżka bawełny trwać będzie nadal, odbije się to ponownie na cenach przędzy bawełnianej, które niewątpliwie ulegną dalszej zwyżce.

### Fabryka „Bleriot” zawiesiła wypłaty

PARYZ, 21.11. (PAT). Znamna fabryka samolotów „Bleriot” zawiesiła wypłaty. Jednocześnie wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom. Fabryka „Bleriot” zatrudniała kilka tysięcy robotników i w czasie wojny światowej zbudowała zgórą 10 tysięcy samolotów.

### Uproszczony sposób wykrywania sprawcy

Z Gdańska donoszą: Wczoraj wieczorem wydarzył się w Zoppotach niezwykły wypadek. Jakiś nieznanymi osobnikami dokonano aktu gwałtu na 7-letniej dziewczynce.

Organ partji narodowo-socjalistycznej „Danziger Vorposten”, donosząc o tem wypadku, wyraża przypuszczenie, że zwyrodniałym osobnikiem był żyd.

### Katakumby się przydały

Z Rzymu donoszą, że stare piwnice, w których przechowywano wina dawnych papieży i królów rzymskich, a które obecnie są zwiedzane, jako rzecz godna widzenia, mają być przerobione na nowoczesne schrony przeciwgazowe. Już przedtem było wiadomo, że papież zamierza wybudować własny schron na terenie Watykanu. Dawne piwnice królewskie i papieskie zapewnią schronienie wielu tysiącom rzymian. Budowa tych schronów ma się rozpocząć wkrótce.

Pisma zwracają uwagę przy tej okazji, że katakumby pod Paryżem, ciągnące się na przestrzeni kilometrowej, mogłyby również być przeznaczone na ten cel a nawet i sławne rzymskie katakumby.

Dr. med. **H. LUBICZ**  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁOCIOWE  
Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

LEKARZ DENTYSTA **S. BABAD**  
przeniosł gabinet z Warszawy do Łodzi ul.  
**Pomorska 22/6**  
godz. przyjęć od 10—2 i 5—8

Astrolog Chiromanta **PR. „ERGANDI”**  
Który jest obdarzony nadzwyczajną wiedzą tajemną. Przepowiada z całą dokładnością najważniejsze fakty życia. Udziela rady w niepowodzeniu i nieszczęściu. Powie w jakim czasie grać na loterie i numer. Przyjęcie osobiste w godz. od 10 r. do 8 wiecz. codziennie. Łódź, ul. Główna 13, m. 2.

## Śmiały lot do bieguna

Defekt w motorze zmusił lotników do powrotu

NOWY JORK, 21.11. (PAT). Wczoraj zrana do wyspy Dundee, należącej do archipelagu Nowej Szkocji (w Kanadzie), wystartowali lotnik Holick Ke nyon (z pochodzenia londyńczyk) i Ellsworth, znakomity badacz amerykański w kierunku bieguna południowego, do ziemi admirała Byrda.

Trasa lotu wynosi przeszło 3200 klm., przechodzi ona nad ziemią Weddella, nad lądem podbiegunowym i morzem Rossa. Większość terenów, nad którymi lecia lotnicy, nie jest zbadana.

Samolot jest w stałej komunikacji radiowej z redakcją gazety „New York Times”. W godzinę po odlocie, Ellsworth za komunikował, że podróż ma przebieg pomyślny. Celem podróży lotników jest zbadanie ładu antarktydy, który jest tej wielkości, co Europa i Australia razem wzięte.

NOWY JORK, 21.11. (PAT). „New York Times” przejął depeszę radiową Ellswortha, zawierającą, że obaj lotnicy powrócili na wyspę Dundee z powodu defektu w motorze.

Po dokonaniu naprawy lotnicy wystartują jeszcze w dniu dzisiejszym w kierunku bieguna południowego.

## Wyścig samolotowy dookoła kuli ziemskiej

Mędzynarodowa federacja lotnicza uchwaliła zorganizować wielki wyścig lotniczy dookoła świata, do którego stanąć mają najszybsze samoloty wszystkich państw, wchodzących w skład federacji.

Przed tym wyścigiem zorganizowany będzie w r. 1936 jednak inny wyścig o charakterze próbnym, mianowicie lot Paryż — Bagdad — Allahabad — Saigon w Indochinach (10.651 klm.) i z powrotem przez Bagdad do Paryża (11.960 klm.). W wyścigu tym wezmą udział jedynie samoloty o zasięgu 1000 km., mogące wziąć na pokład oprócz pilota i radiotelegrafisty czterech pasażerów. Pilot, który przebędzie drogę około 23 tys. klm. w czasie krótszym od 90 godzin i zdobędzie w ten

sposób pierwsze miejsce pod względem krótkości lotu, otrzyma nagrodę w wysokości 1 miliona 200.000 fr. francuskich.

Polskie sfery lotnicze z zainteresowaniem śledzą przygotowania do tego wyścigu. Prawdopodobnie Aeroklub Polski zgłosi 1 lub 2 samoloty nowych typów, które są obecnie budowane.

## Elektronie radjofonizują Polskę

Radio stanowi dziś przedmiot pierwszej potrzeby, tak samo, jak lampa elektryczna, czy telefon. Tego nie trzeba nikomu tłumaczyć. A jednak — iluż to jeszcze z nas nie korzysta z tych wszystkich dobrodziejstw, jakie daje radio. Składa się zresztą na to wiele przyczyn — ale najczęstszym powodem naszej „abstynencji radiowej” jest... brak gotówki na bądź co bądź dość drogi odbiornik radiowy. Prosto — kryzys i basta!

Ale i na kryzys są sposoby — przynajmniej na tym odcinku.

A mianowicie — niska cena i dogodne warunki kupna aparatu. I oto właśnie mamy do zanotowania fakt nader znamienny i nader pocieszający, a zarazem — godny naśladowania przez wszystkie instytucje, którym na rozwoju radiofonji w Polsce (to znaczy na rozwoju kultury i uświadomienia ogólnego) winno zależeć. Mianowicie — 26 elektrowni z iniejalny związku elektrowni polskich, przystąpiło obecnie do zakrojonej na szeroką skalę, walki z kryzysem na odcinku radiofonji.

Elektronie organizują już sprzedaż radioaparatu na sieć elektryczną, przyczem abonenci elektrowni korzystają z najrozmaitszych ułatwień i udogodnień w tym kierunku, jak rejestracji w urzędach pocztowych za pośrednictwem elektrowni, zakładania anteny i niezmienna przez fachowców i nieszkodliwy system opłacania rat za pośrednictwem inkasentów elektrowni.

Dzięki więc akcji elektrowni polskich, abonenci tychże będą mogli zdobyć dobry odbiornik radiowy szybko, łatwo, bez fatygi i kłopotów. Bo, jak słusznie to stwierdziły elektrownie w zruconem obecnie przez siebie hasle radiofonizacji kraju — „Życie bez radia jest jak dom bez okien!”

## CZARY

Cegielniana 2.  
Dziś i dni następnych!  
wielki podwójny program



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

## Człowiek jest grzeszny

Historja burzliwego życia i niezwyklej śmierci paryskiego apasza

Dziś i dni następnych! Najulubieńsza gwiazda ekranów, słynna z filmów „Csibi” i „Piotrus”  
w filmie p. t. **MAŁA MATECZKA**  
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr.  
Kupony ulgowe po 70 gr. W niedz. i św. kupony nieważne.  
Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

## „SKANDAL”

Frapująca treść! 20 przebojowych piosenek! 500 artystów!  
Początek o godz. 12 w poł.

Franciszka Gaal  
Film mówiony i śpiewany po niemiecku  
Kupony ulgowe po 70 gr. W niedz. i św. kupony nieważne.  
Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej



**W BÓLACH  
W GŁOWY**  
STOSUJE SIĘ DLA DO  
ROSLYCH PROSZKI  
OD BÓLU GŁOWY ZE  
ZNAKIEM FABRYCZ-  
**PICZÓŁKA**



Do akt. Nr. Km. 1042/35 | II  
**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 27 listopada 1935 r. o godz. 12 w domu przy ul. Orlej 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 830.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 13.11. 1935 r.  
Komornik: (-) L. Hollas  
Sprawa małż. Moritz  
p-ko Pfajferowi

Do akt. Nr. Km. 1283 | 35 | II  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1935 r. o g. w domu, przy ul. Piotrkowskiej 182 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 300 kg. drutu stalowego, 80 kg. sprężyn do warsztatów oraz 500 paczek śrub żelaznych do drzewa oszacowanych na łączną sumę zł. 680.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 7.11 35 r.  
Komornik (-) L. Hollas  
Sprawa Lewina i in.  
p-ko F-mie D. Sz. Białek

Do akt. Nr. Km. 1496 i 1509 | 33  
**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 2 grudnia 1935 r. od godz. 11—13 w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenie kabiny do wyświetlania filmów dźwiękowych, 350 krzesel wieżeńskich, 20 fotelików giętych, trzy stoliki okrągłe, trzy ławki gięte, aparat kinematograficzny do wyświetlania filmów dźwiękowych. oszacowanych na łączną sumę zł. 2000 + 5500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 29.10.35 r.  
Komornik (-) Stefan Górski  
Sprawa F-my „Widzevska Manufaktur” p-ko Karolowi Beme

Spec. wiedeńska gimnastyka  
ortop. i ogólnie - lecznicza.

**Hilda Handzel**

Wszelki rodzaj skrzywień kręgosłupa, niedorozwój fizyczny, wadliwe trzymanie się, gimnastyka oddechowa i t. d.

Sienkiewicza 20, tel. 141-41

## Kino-Teatr „PALACE”

(Piotrkowska 108)

**Dziś premiera!**

Pierwsza polska epopea morską

# „RAPSO D J A B A Ł T Y K U”

Rewelacyjna obsada:

**Marja Bogda  
Baśka Orwid  
Adam Brodzisz  
Miecz. Cybulski  
Jerzy Marr  
Stan. Sielański**

Reżyser: L. Buczkowski  
Kier. lit.: J. A. Hertz

MANEWRY MARY-  
NARKI WOJENNEJ

Miłość — bohaterstwo —  
poświęcenie

● Sytuacje komedjowe

Pocz. o g. 4-ej pp.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Dla członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej za okazaniem legitymacji specjalne zniżki.

## PERSKIE DYWANY

oryginalne rzadkie okazy.  
Ceny przystępne! Grand - Hotel  
pokój 111 — cały dzień.

## Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzedaż.**

PIANINO lub fortepian okazują się  
kupie. Tel. 181-92.

**Różne**

WARSZAWIANIN przyjmie przed-  
stawicielstwo branży włókienniczej  
na Warszawę. Referencje pierwszo-  
rzędne, ewent. gwarancja. Oferty  
sub „I. K.”.

ZAGINAŁ pies wilk. Odprowa-  
dzić za wynagrodzeniem Cegi-  
elniana 17, m. 8, fr. III p.  
147—3

POSZUKIWANI młodzi zdrowi  
ludzie płci obojga, jako dawcy  
krwi do transfuzji. Zgłoszenia  
Prywatne Pogotowie Lekarskie,  
Legionów 6.



Lecznica  
zwierząt

lek. wet. Relcha

**Gdańska 117-a**  
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77

Dr. med.  
**Artur Banasz**

chirurg-urolog

4—6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88  
**Wznowił przyjęcia**

**Lokale**

4 LUB 3 DUŻE pokoje z kuch-  
nią w czystym domu w okoli-  
cy Placu Wolności poszukiwa-  
ne. Wiadom. do Admin. pod  
„Prawnik”. 13822-3

**PASMANTERJE**

najnowszą do sukien, chwasty,  
sznury, szamerowania, guziki, paski  
i kołnierzyki poleca i wykonuje  
na poszekaniu  
PRACOWNIA **Z. LANGASOWEJ**  
Al. Kościuszki 29. m. 20.

ALEKSANDER KORDA

genjalny reżyser „KATARZYNY  
WIELKIEJ” i „HENRYKA VIII”  
zrealizował film p. t.

## „Szkarłatny Kwiat”

który zjednął sobie w całym świecie  
NAJLEPSZE RECENZJE PRASY

**NA SEZON!**  
**WYBOROWE PĄCZKI**  
po 15 gr.

oraz Śniadania i  
**KOLACJE JARSKIE**  
z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca

Cukiernia „**ZRÓDŁO**”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIE

121-36

lub

**121-16**

Załatwia fachowo  
Akvizycja ogłoszeń

**S. Fuchs**

Piotrkowska 50



Załatwia fachowo  
Akvizycja ogłoszeń

**S. Fuchs**

Piotrkowska 50

Do akt. Nr. Km. 361/35 | II  
**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1935 r. od godz. 12 w domu, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyn frezarek, 2 tokarek, 1 tokarka mechanicznej w komplecie, maszyny frezarki, 9 imadet kuźni polowej oraz transmisji oszacowanych na łączną sumę zł. 5560.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 12.11. 1935 r.  
Komornik: (-) L. Hollas  
Sprawa Wł. Cedrowskiego  
p-ko Fr. Urbańskiemu

**Dziś i dni następnych!**

Szczytowe arcydzieło produkcji światowej

**W rol. gł. Spencer Tracy, Bette Davis**

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Paramountu.

# „SING-SING”

**Poraz pierwszy w Łodzi!**

Przebijająca komedia muzyczna, najnowszej produkcji europejskiej pt.

**Kryzys Skończony** W roli głównej: **Albert Prejean**

Nadprogram: Tygodnik PAT.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Pocz. 0 4

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

Pocz. 0 5

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm sąg. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Ze Wydawnictwo „Prasa”, wydawcą sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101